

W NUMERZE

POWIAT
Matura 2025:
Nieznacznie słabiej niż
w roku ubiegłym STR 3

GM. BOROWIE
Liczba mieszkańców
gminy jest najniższa od
ponad 15 lat STR 3

GM. GARWOLIN
Amanda Górka-Majcher
zostanie nową dyrektorką
Szkoły Podstawowej
im. Armii Krajowej
w Rębkowie.
Była jedyną
kandydatką STR 4

GARWOLIN
Liczba mieszkańców
miasta spadła w 2024
roku o 59 osób
w porównaniu z rokiem
poprzednim - wynika
z najnowszych danych
ratusza STR 6

GM. WILGA
Rozpoczęła się
rozbudowa sieci
gazowej. To drugi etap
dużej inwestycji, dzięki
której dostęp do gazu
zyskają mieszkańcy
kilkudziesięciu kolejnych
ulic STR 7

GM. ŻELECHÓW
W ciągu 27 dni pokonał
blisko 1200 kilometrów,
by pomóc choremu
dziecku, a jego podróż
rozpoczęła się
i zakończyła na rynku
w Żelechowie STR 10

POWIAT
Ponad 20 organizacji
z terenu powiatu
garwolińskiego otrzyma
finansowe wsparcie
z budżetu województwa
mazowieckiego.
Znany listę
beneficjentów STR 11

WIEŻE
KOŚCIOŁA
ZNÓW
LŚNIĄ PO
86 LATACH!

To widok, na który mieszkańcy
Łaskarzewa czekali przez pokolenia.
Po 86 latach od wojennych zniszczeń,
wieże kościoła parafialnego znów
wieńczą miedziane hełmy

STR
7

„Żółta energia” zasila
Miastków

Ponad 20 tysięcy osób przewinęło się przez Miastków podczas szóstej edycji charytatywnego wydarzenia „Spotkajmy się w Miastkowie”. Mateusz „Mati” Pałysa zdradza nam kulisy organizacji



REKLAMA

USŁUGI KOMINIARSKIE

FREZOWANIE KOMINÓW

- czyszczenie mechaniczne
- wkłady kominowe
- ceramika izolowana
- odbory, przeglądy
- sprzedaż pelletu

do każdego
frezowania
NASADA GRATIS!

KOM-FREZ 783 493 576

Pijany kierowca uderzył
w drzewo

W sobotę przed południem kierowca toyoty, który miał 2 promile alkoholu w organizmie, zjechał z drogi i uderzył w drzewo. On i jego pasażer trafili do szpitala STR 3

» FELIETON

Dzieciństwo pod ostrzałem, czyli o tym, jak zrozumieć zmęczonych rodziców

Wszędzie słyszymy alarmujące dane o spadającej dzietności. Nawet o zapadłości demograficznej. Przecież od liczby dzieci zależy przyszłość Polski - jej siła ekonomiczna, system emerytalny, innowacyjność. Prawdziwa demograficzna katastrofa, wymaga natychmiastowej reakcji! I tu pojawia się paradoks: gdy mamy realną możliwość wsparcia dzietności, czyli wtedy, gdy te dzieci już SĄ i stanowią o przyszłości narodu, nagle budzi się w nas surowy sędzia.

Kiedy za ścianą rozlegnie się głośniejszy płacz, stukot małych stópek niczym galopująca kawaleria, albo maluch w sklepie postanowi urządzić mini-rewolucję, natychmiast pojawiają się myśli: „Przecież ja teraz chcę odpocząć. Mam do tego prawo! Niech go ucisz!” „Co za rozwydrzone dziecko!”, „Rodzice powinni sobie z tym lepiej radzić!”. Oczywiście, rzadko mówimy to wprost.

Częściej są to ciche westchnienia, oceniające spojrzenia, wymowne miny, czy komentarze rzucane niby mimochodem w towarzystwie lub wypisywane anonimowo na forach. Taka anonimowa krytyka potrafi być bardzo dotkliwa, bo rodzi poczucie osamotnienia i, co gorsza, bezsilności. Jedną taką opinią, nawet zasłyszana przypadkiem, potrafi wycofać rodzica, usztynnić go, sprawić, że zacznie on kwestionować swoje kompetencje i czuć się winny. W ten sposób, zamiast wspierać



✚ Karol Gałkowski - nauczyciel religii i psychoterapeuta, teolog. Autor bloga o terapii i rozwoju osobistym karolgalkowski.pl. Email: karolgalkowski02@gmail.com

tych, którzy już podjęli się trudu rodzicielstwa (czyż nie jest to największy heroizm naszych czasów?), utrudniamy im życie i mimochodem zniechęcamy innych do posiadania dzieci. Patrzę na to i myślę: a może by tak na chwilę wstrzymać ten osąd? Może zamiast utrwalać ten wzorzec surowego oceniania, spróbujmy spojrzeć na to z innej, bardziej ludzkiej perspektywy? Pamiętam, jak sam przez lata mierzyłem się z tym wyzwaniem, mieszkając w bloku. Ileż to razy spotykałem się z niezrozumieniem, a nawet jawną wrogością ze strony sąsiadki, której trudno było zaakceptować, że dzieci biegają po pokoju lub po prostu głośno się bawią. Jak bardzo mocno zaburzyło to moje poczucie własnej wartości jako rodzica i człowieka.

MEDIALNE DONIESIENIA A ZBIOROWA NIEUFNOŚĆ

Bardzo często nieufnie i z wrogością patrzy się na rodziców, a co gorsza, na całe rodziny, po medialnych doniesieniach o patologicznych krzywdach wyrządzonych dzieciom. Wystarczy jeden, nagłośniony przypadek przemocy, zaniedbania czy nieszczęśliwego wypadku, by zbiorowa wyobraźnia zaczęła malować obraz rodziców jako potencjalnych oprawców lub nieudolnych opiekunów. Pamiętamy wszyscy głośne historie, które przez tygodnie dominowały w serwisach informacyjnych i na portalach społecznościowych. Weźmy chociażby niedawne doniesienia o tragedii w Poznaniu, Sosnowcu czy Warszawie.

Media szczegółowo relacjonowały okoliczności zdarzenia, analizowały każdy aspekt życia rodziny, a komentatorzy i internauci nie szczędzili ostrych słów. W takich momentach fala oburzenia i lęku przenosi się na całe społeczeństwo, tworząc poczucie, że za każdymi drzwiami może dziać się coś złego. Trzeba reagować i być wyczulonym, ale nie kosztem zdrowych rodzin.

Nagle, każdy płacz dziecka za ścianą, każdy głośniejszy spór w sklepie czy nawet zwykłe zmęczenie rodzica na placu zabaw, jest filtrowane przez pryzmat tych tragicznych wiadomości. Rodzice zaczynają być postrzegani nie jako osoby zmagające się z codziennymi wyzwaniami, ale jako grupa pod szczególnym nadzorem. Rosnąca nieufność, często podsycana przez nagłówki krzyczące o „bestialstwie” czy „horrorze”, sprawia, że ludzie są mniej skłonni do wyciągnięcia pomocnej dłoni, a bardziej do oceny i potępienia. Zamiast empatii pojawia się strach i poczucie, że „coś trzeba z tym zrobić”, co często sprowadza się do surowego osądu i dystansu. Ta toksyczna

atmosfera sprawia, że rodzicielstwo, które samo w sobie jest ogromnym wyzwaniem, staje się jeszcze trudniejsze, naznaczone ciągłym poczuciem bycia pod lupą.

DZIECI MAJĄ PRAWO DO BYCIA DZIEĆMI!

Po pierwsze, drodzy Państwo, dzieci to nie roboty. Nie da się ich zaprogramować na idealne zachowanie, na cichutkie siedzenie w kącie, kiedy my akurat chcemy ciszy i spokoju. To wręcz kuriozalne! Dzieci mają swoje emocje - radość, smutek, złość, frustrację. Mają swoje potrzeby, które często wyrażają w sposób głośny i, dla nas dorosłych, nie zawsze komfortowy. Ich świat jest inny, pełen impulsów, ciekawości, ale i lęków. To, co dla nas jest „zwykłą” niegrzecznością, dla nich jest często naturalną reakcją na coś, czego jeszcze nie potrafią nazwać, zrozumieć czy przetrwać. Wyobraźmy sobie, że dorosły człowiek, który jest zmęczony, głodny i przebudzowany, ma nagle zachowywać się idealnie w każdej sytuacji - to niemożliwe. Dlaczego więc wymagamy tego od małych ludzi, którzy dopiero uczą się radzić sobie ze światem? Czyżbyśmy zapomnieli, jak to jest być małym człowiekiem?

RODZICIELSTWO TO MARATON, NIE SPRINT

Po drugie, rodzice są zmęczeni. Bardzo zmęczeni. I nie mówię tu tylko o fizycznym wyczerpaniu, bo opieka nad dzieckiem to nieustanna praca na pełnych obrotach, często bez wystarczającej ilości snu, bez chwili wytchnienia. Ale też psychicznie. Ciągła presja, poczucie odpowiedzialności, nieustanna ocena ze strony otoczenia - to wszystko kumuluje się w ogromny stres. Widziałem te spojrzenia, te trzaskające drzwi, te wymowne westchnienia. Ileż to razy, to właśnie my, „dorośli”, dokładamy cegiełkę do tej

frustracji, zamiast pomóc ją rozładować! Dodatkowo, dzisiejszy rodzic często staje przed wyzwaniem pogodzenia kariery zawodowej z opieką nad dziećmi, a także z wszechobecnymi, nie-realistycznymi standardami macierzyństwa i ojcostwa promowanymi w mediach. Presja bycia „idealnym” jest przytłaczająca i, co za niespodzianka, niewykonalna. A do tego wszystkiego dochodzi jeszcze ta cicha, a czasem bardzo głośna wrogość względem rodzin. Złość na 800+, na wszelkie formy pomocy socjalnej, na poczucie, że „im się należy”. Ta irytacja, że kiedyś „my musieliśmy radzić sobie bez pomocy”, że „nas się temperowało”, a teraz dzieciom pozwala się na zbyt wiele. To gorzka ironia, że zamiast przerwać ten łańcuch surowości, powielamy go, kierując swoją frustracją na tych, którzy i tak już ledwo zipią. Czasem mam poczucie, że za każdym złośliwym spojrzeniem, za każdym nieprzychylnym komentarzem, kryje się echo dawnych, niewypowiedzianych skrzywdzeń.

HIPOKRYZJA SPOŁECZNA: OD WALKI O ABORCJĘ DO IGNOROWANIA MATEK

Po trzecie wreszcie, wspieranie dzietności w Polsce nie polega tylko na wypłacie zasiłków czy tworzeniu programów. Ono zaczyna się od postaw. Widzimy, jak struktury, często określane jako lewicowe, z pasją walczą o prawo kobiet do aborcji, podkreślając ich autonomię i wolność wyboru. Jednakże, jakże mało uwagi poświęca się prawom kobiet, które zdecydowały się zostać matkami, zwłaszcza matkami rodzin wielodzietnych! W społeczeństwie brakuje nam etosu podziwiania takich rodzin. Wręcz przeciwnie - bardzo często spotykamy się one ze społecznym ostracyzmem, a czasami nawet z wulgarnymi komentarzami o braku umiejętności stosowania antykoncepcji, czy byciu

„socjalnym pasożytem”. W telewizji, w mediach, niezwykle rzadko promuje się pozytywny wizerunek rodziny wielodzietnej. Dzieci to skarb, ale i odpowiedzialność, która wymaga od nas, jako społeczeństwa, empatii i realnego wsparcia. Czasem wystarczy uśmiech. Zwykłe skinienie głową na znak zrozumienia, zamiast karcącego spojrzenia. Pomocna dłoń, gdy widzimy, że rodzic się szarpie z wózkiem czy zakupami. Pomyślmy, co moglibyśmy zrobić, zamiast co moglibyśmy skrytykować. Czy to będzie przytrzymanie drzwi, pomoc przy schodach, czy zwykłe, życzliwe spojrzenie - każda taka drobna interakcja ma znaczenie. Ileż to razy widziałem zestresowanych rodziców, którzy na widok uśmiechu obcej osoby natychmiast się rozluźniali, jakby spadł z nich ogromny ciężar.

BUDUJMY MOSTY, NIE MURY!

Bo tak mi się wydaje, że dopóki będziemy patrzeć na siebie przez pryzmat oczekiwań i „idealnych” dzieci i „bezdusznych” rodziców, dopóty ten teatr niezrozumienia będzie trwał w najlepszej formie. Może więc zamiast wyciągać dłoń do pouczeń, wyciągnijmy ją, by zrozumieć. Może zamiast trząść ze złością drzwiami czy oknem, spróbujmy zwyczajnie uśmiechnąć się do tych zmęczonych i zestresowanych ludzi. Zamiast poniżać, pomóżmy. Bo tylko wtedy, gdy zburzymy mur wzajemnych obaw i osądów, gdy przepracujemy własne, ukryte frustracje, będziemy mogli budować mosty. I może wtedy, w tej atmosferze wzajemnego wsparcia, łatwiej będzie nam wszystkim - i rodzicom, i tym, którzy nimi nie są - budować lepsze jutro. Jutro, w którym dzieciństwo nie będzie pod ostrzałem, a ich rodzice - wreszcie - poczują się wysłuchani i zrozumiani. Czyż to nie brzmi pięknie? :)

Karol Gałkowski

W tych miejscowościach nie będzie prądu

PGE Dystrybucja informuje o planowanych wyłączeniach prądu na terenie naszego powiatu w najbliższym czasie

- 16 lipca: godz. 7:00-10:00**
» Polewicz od numeru 50 do 58A oraz Stadnina Koni
- 16 lipca: godz. 8:00-13:00**
» Garwolin ul. Sławińska
- 16 lipca: godz. 8:30-13:30**
» Godzisz od numeru 52 do 62 oraz od numeru 73 do 76
- 16 lipca: godz. 10:00-13:00**
» Huta Garwolińska
» Wola Rębkowska ul. Spacerowa od numeru 1 do 43, ul. Ogrodowa od numeru 19 do 49, ul. Dębowa numer 1
- 16 lipca: godz. 13:00-16:00**
» Rębków ul. Zaczęse numer 1, ul. Młyńska numeru 2 do 36, ul. Wierzbowa

- 16 lipca: godz. 16:30-18:30**
» Nowe Podole od numeru 30 do 60
- 17 lipca: godz. 10:00-13:00**
» Tamów, Tamów działki
- 17 lipca: godz. 13:00-16:00**
» Podzamcze od numeru 1 do 6, Gospodarstwo Rolne
» Maciejowice ul. Tadeusza Kościuszki 96
- 17 lipca: godz. 16:30-11:30**
» Oblin-Grądk
- 18 lipca: godz. 8:30-13:30**
» Antoniówka Świerżowska od 32 numeru do 47
- 21 lipca: godz. 8:30-13:30**
» Wola Korycka Dolna od numeru 90 do 103
» Kaleń Pierwszy od numeru 17 do 19
- 22 lipca: godz. 8:30-13:30**
» Godzisz od numeru 3 do 8, od numeru 21 do 49, od numeru 107 do 122 oraz numery 63, 65

TWÓJ
Głos
GAZETA POWIATU GARWOLIŃSKIEGO
eGarwolin.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Michał Gawryłek - redaktor naczelny, tel. 505 049 181, e-mail: michal@twojglos.pl; Jarosław Staszczuk - zastępcza red. naczelnego, tel. 606 851 510, e-mail: staszczuk@twojglos.pl; Urszula Ruta - tel. 514 180 801, e-mail: ula.ruta@egarwolin.pl; Tomasz Kępka - tel. 511 192 743, e-mail: tomaszkepka@twojglos.pl; Andrzej Ciosek - tel. 508 184 701; **Hubert Gawryłek** - 512 238 153
DZIAŁ SPORTU: Mariusz Nastalski - tel. 502 443 010, e-mail: sport@twojglos.pl
WSPÓŁPRACUJĄ: podkom. Małgorzata Pychner - oficer prasowy KPP w Garwolinie; mł. bryg. Tomasz Biernacki - p.o. komendanta powiatowego PSP w Garwolinie; **Nadleśnictwo Garwolin;** Adam Zboina - prezes Mazowieckiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej
SKŁAD I ŁAMANIE: Marek Kurdziałek, Michał Gawryłek
WYDAWCA: Firma Wydawnicza Michał Gawryłek, ul. Mazowiecka 22, 08-400 Garwolin
DRUK: Drukarnia AGORA w Warszawie, nakład 3356 egz.
REDAKCJA: GARWOLIN: ul. Mazowiecka 22, 08-400 Garwolin, tel. 500 413 026, e-mail: redakcja@twojglos.pl
» REKLAMĘ ZAMÓWISZ: tel. 503 993 383; e-mail: reklama@twojglos.pl, w biurze redakcji - Garwolin, ul. Mazowiecka 22

PIJANY KIEROWCA UDERZYŁ W DRZEWO

»
W sobotę przed południem w miejscowości Zakręty doszło do groźnego wypadku. Kierowca toyoty, który miał 2 promile alkoholu w organizmie, zjechał z drogi i uderzył w drzewo. On i jego pasażer trafili do szpitala

Do zdarzenia doszło 12 lipca przed godziną 12:00 na trasie Maciejowice-Polik. Jak informuje policja, przyczyną wypadku była nadmierna prędkość. - 36-latek kierujący pojazdem marki toyota, jadąc w kierunku Łaskarzewa, nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego uderzył w drzewo - relacjonuje podkom. **Krzysztof Sykuła** z Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie. Funkcjonariusze sprawdzili stan trzeźwości 36-latka. Badanie alkomatem wykazało 2 promile alkoholu



■ Aby uwolnić zakleszczonych w pojeździe podróżnych, konieczne było użycie narzędzi hydraulicznych

w wydychanym powietrzu. Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy. Obrażenia odniesione przez kierowcę i pasażera wymagały hospitalizacji. - Kierujący wraz z pasażerem zostali przetransportowani do szpitala - potwierdza policjant. Na miejscu pracowały dwa zespoły ratownictwa medycznego oraz jednostki straży pożarnej z OSP Maciejowice, OSP Podlęż i JRG Garwolin.

JS



■ Kierowca toyoty, który miał 2 promile alkoholu w organizmie, zjechał z drogi i uderzył w drzewo. On i jego pasażer trafili do szpitala

Matura w powiecie garwolińskim: Nieznacznie słabiej niż w roku ubiegłym

W powiecie garwolińskim 77,26% tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych zdało egzamin maturalny. To nieznacznie niższy wynik niż w roku ubiegłym

W maju do egzaminów dojrzałości we wszystkich szkołach prowadzonych przez powiat garwoliński przystąpiło łącznie 796 absolwentów liceów i tech-

ników oraz 7 słuchaczy liceum dla dorosłych. - W grupie absolwentów szkół dziennych świadectwo dojrzałości otrzymało 615 uczniów, co stanowi 77,26 procent wszystkich absolwentów ze szkół dziennych przystępujących do wszystkich egzaminów obowiązkowych. W porównaniu do poprzedniego roku zdawalność nieznacznie spadła zarówno w liceach jak i technikach - mówi wicestarosta **Miro-sław Walicki**.

MATEMATYKA WCIĄŻ NAJTRUDNIEJSZA

Dyrektor Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu, **Justyna Maszkiewicz**, podkreśla, że egzamin z matematyki miał największy wpływ na ostateczną zdawalność. - Największe problemy uczniowie mieli z egzaminem z matematyki i ten przedmiot miał największy wpływ na ogólny poziom zdawalności matur. Najlepiej zdający poradzili sobie z językiem polskim. W lice-

ach dziennych maturę zdało 347 osób, to jest 88,75 procent zdających, a w technikach 268 osób, to jest 66,17 procent. W porównaniu do poprzedniego roku, zdawalność zarówno w liceach jak i technikach była niższa. Spośród grupy uczniów, którzy nie zdali egzaminu w sesji głównej, 112 absolwentów szkół dziennych jest uprawnionych do egzaminu poprawkowego w sesji poprawkowej - informuje dyrektor Justyna Maszkiewicz.

Andrzej Ciosek

Szkoła	Uczęszczali do szkoły	Ukończyli szkołę	Przystąpili do egzaminów	Zdali	Nie zdali	Możliwość poprawki	Zdawalność
ZS Nr 1 w Garwolinie	259	257	246	202	44	36	82,11%
ZS Nr 2 w Garwolinie	157	157	141	75	66	36	53,19%
I LO w Garwolinie	190	190	190	186	4	4	97,89%
ZS w Miętnem	88	82	62	24	38	17	38,71%
ZSP w Sobolewie	50	49	47	41	6	3	87,23%
LO w Żelechowie	48	47	47	36	11	6	76,60%
ZSP w Żelechowie	73	70	63	51	12	10	80,95%
razem	865	852	796	615	181	112	77,26%

■ Wyniki egzaminów maturalnych w szkołach podległych Starostwu Powiatowemu w Garwolinie

Wybrano firmę do budowy Zamojskiej

Władze Garwolina rozstrzygnęły przetarg na budowę drugiego etapu ulicy Zamojskiej

To dobra wiadomość dla mieszkańców, którzy od dawna narzekali na zły stan wąskiej drogi, dodatkowo obciążonej ruchem ciężarówek budujących nowe osiedle. Najkorzystniejszą ofertę, opiewającą na blisko 1,2 mln zł, złożyła firma Meltor z Józefowa. Prace obejmą około 250-metrowy odcinek od strony ulicy Kościuszki. W ramach inwestycji powstanie jezdnia z kostki betonowej, chodnik, droga dla rowerów, a także nowa

kanalizacja deszczowa i oświetlenie. To już drugi etap tej dużej inwestycji. W ubiegłym roku ruszyły prace na pierwszym odcinku od strony ulicy Romanówka. Oba etapy mają zostać zrealizowane do końca tego roku i są finansowane z różnych źródeł - pierwszy z Polskiego Ładu, a drugi ze środków budżetu Mazowsza. W planach jest także trzeci, ostatni etap, który obejmie budowę ronda na skrzyżowaniu ulic Zamojskiej i Kościuszki. Ta część inwestycji zostanie zrealizowana, gdy miasto pozyska na nią odpowiednie środki.

JS

Policjant na urlopie złapał złodzieja

Mieszkaniec powiatu garwolińskiego próbował ukraść alkohol w jednym ze sklepów w Rykach. Miał pecha - jego podejrzane zachowanie zauważył policjant z miejscowej komendy, który był na urlopie

Do zdarzenia doszło w poniedziałkowy wieczór na parkingu przed jednym ze sklepów. Będący po służbie funkcjonariusz wydziału kryminalnego zauważył mężczyznę, który po wyjściu ze sklepu wyciągnął spod ubrania butelkę alkoholu. Policjant natychmiast podjął interwencję i wezwał na miejsce patrol. Jego przeczucia się potwierdziły. Nagranie z mo-

nitingu nie pozostawiało wątpliwości, że alkohol o wartości blisko 40 złotych został skradziony. Sprawcą okazał się 42-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 300 złotych, a butelka wróciła na sklepową półkę. - Służba w Policji to nie jest zwykła praca. To służba społeczeństwu i przede wszystkim gotowość, by o każdej porze dnia i nocy móc zareagować. Niezależnie, czy jesteśmy na służbie czy mamy wolny dzień. Reagujemy na łamanie prawa, porządku publicznego, ratujemy ludzkie życie - często z narażeniem własnego - mówi aspirant Łukasz Filipek z ryckiej policji.

JS

Gminie Borowie ubywa mieszkańców

Liczba mieszkańców gminy Borowie jest najniższa od ponad 15 lat. Z najnowszego „Raportu o stanie gminy” wynika, że na koniec 2024 roku mieszkały tam 5152 osoby

To kontynuacja negatywnego trendu, który utrzymuje się od kilku lat. Na spadek liczby ludności wpływają dwa czynniki: ujemny przyrost naturalny oraz ujemne saldo migracji. W ubiegłym roku w gminie odnotowano 68 zgonów i tylko 59 uro-

dzeń. Jednocześnie więcej osób się wymeldowało (57) niż zameldowało (51). Dane pokazują, że liczba mieszkańców spada regularnie od 2019 roku. Dla porównania, w szczytowych latach 2011-2012 w gminie mieszkało ponad 5300 osób. Zgodnie z raportem, na koniec ubiegłego roku 22% mieszkańców było w wieku przedprodukcyjnym (1115 osób), 62% w wieku produkcyjnym (3227 osób), a 16% stanowiły osoby po 65. roku życia (810 osób).

JS

Amanda Górka-Majcher nową dyrektorką szkoły w Rębkowie



Szkoła Podstawowa im. Armii Krajowej w Rębkowie

Amanda Górka-Majcher (w środku) zostanie nową dyrektorką Szkoły Podstawowej im. Armii Krajowej w Rębkowie

Amanda Górka-Majcher zostanie nową dyrektorką Szkoły Podstawowej im. Armii Krajowej w Rębkowie

W piątek, 11 lipca, jej kandydaturę wskazała komisja konkursowa. Była jedyną osobą, która zgłosiła się do konkursu. Formalne powołanie na pięcioletnią kadencję jest już tylko kwestią czasu. Swojego zadowolenia z wyboru nie kryje wójt gminy Garwolin, Marcin Kołodziejczyk. - Pani Amanda jest niezwykle kompetentnym nauczycielem i dyrektorem. Jestem zadowolony, że ona będzie pełniła tę funkcję przez 5 lat - podkreśla. Nowa dyrektorka jest doskonale znana szkolnej społeczności. Od lutego pełniła obowiązki dyrektora, za-

stępując wieloletnią dyrektorką Elżbietą Głodek, która przeszła na emeryturę. O sympatii, jaką darzona jest nową dyrektorką, najlepiej świadczy wpis, który pojawił się na profilu szkoły w mediach społecznościowych: - Pani Amanda była doskonale przygotowana, wykazała się ogromnym profesjonalizmem, spokojem i wizją, która inspiruje. To osoba niezwykle kompetentna, zaangażowana i pełna pasji - idealna na tym odpowiedzialnym stanowisku. Od lat cieszy się ogromnym zaufaniem i sympatią zarówno wśród nauczycieli, jak i rodziców. Ale przede wszystkim - uwielbiana jest przez uczniów, dla których zawsze ma czas, dobre słowo i uśmiech.

JS

KARA WIĘZIENIA DLA LEKARZA ODROCZONA



Sąd odroczył wykonanie kary pozbawienia wolności wobec znanego garwolińskiego lekarza Jarosława M., skazanego w głośnej sprawie handlu morfiną

Skazany ma stawić się w zakładzie karnym dopiero po 27 grudnia 2025 r. Decyzja zapadła na posiedzeniu 27 czerwca. - Sąd uznał, że natychmiastowe wykonanie kary pozbawienia wolności połączonych dla rodziny skazanego zbyt ciężkie skutki i taką argumentację przedstawiał obrońca - informuje sędzia Agnieszka Karłowicz, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Siedlcach.

Tymczasem druga z głównych skazanych, Martyna K., mieszkanka powiatu



Jarosław M. został prawomocnie skazany na 2 lata i 1 miesiąc pozbawienia wolności za udział w obrocie znaczną ilością środka odurzającego i substancji psychotropowej oraz poświadczanie nieprawdy na co najmniej 83 receptach

garwolińskiego, odbywa karę pozbawienia wolności od 13 czerwca. Przypomnijmy, lekarz Jarosław M. został prawomocnie skazany na 2 lata i 1 miesiąc pozbawienia wolności za udział w obrocie znaczną ilością środka odurzającego i substancji psychotropowej oraz poświadczanie nieprawdy na co najmniej 83

receptach.

Wyrok ten zapadł w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie 21 maja i był łagodniejszy od pierwotnego. Sąd pierwszej instancji skazał Jarosława M. na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, 90 tys. zł grzywny, czteroletni zakaz wykonywania zawodu oraz przepadek korzyści majątkowej w wysokości 8 300 zł. Sąd

apelacyjny skrócił karę pozbawienia wolności oraz zakaz wykonywania zawodu do dwóch lat, utrzymując pozostałe elementy wyroku w mocy.

Od wyroku sądu pierwszej instancji apelacje składali także obrońcy Martyny K. oraz dwóch obywateli Iranu, Aliego N. i Meisama D. Ich odwołania nie zostały jednak uwzględnione. Martyna K. została skazana na 2 lata więzienia, 3 tys. zł grzywny oraz przepadek korzyści majątkowej, a Irańczycy na kary pozbawienia wolności i grzywny, a także przepadek równowartości uzyskanych korzyści majątkowych.

W tej sprawie skazano również Macieja C., mieszkańca powiatu garwolińskiego oraz jeszcze jednego obywatela Iranu. Polak usłyszał wyrok jednego roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby trzech lat i 3 600 zł grzywny. Irańczyk również ma wyrok w zawieszeniu. Obaj nie składali apelacji.

JS

Ściegiennego, 11 Listopada i Żytnia do remontu

Mieszkańców Łaskarszewska wkrótce czekają prace drogowe na trzech ulicach

W czwartek, 10 lipca, burmistrz Armin Tomala podpisał umowę z firmą „Drog-

bud” na przebudowę ulic Ściegiennego, 11 Listopada oraz Żytniej. Inwestycja jest możliwa dzięki pieniądзом pozyskanym z budżetu województwa mazowieckiego. Przebudowa ulic Ściegien-

nego i 11 Listopada zostanie sfinansowana w ramach programu wspierającego rozwój regionu, natomiast remont ulicy Żytniej ze środków przeznaczonych na modernizację dróg dojazdowych do pól.

Jak podkreśla samorząd, prace mają poprawić bezpieczeństwo i komfort mieszkańców, a także ułatwić rolnikom dojazd do gruntów rolnych.

JS

» O ZDROWIU

Herbata długiego życia - zielona



Zielona herbata była znana i ceniona już w starożytnych Chinach. Jej obecność odkryto nawet w grobowcu cesarza Hana Jingdi, który zmarł 200 lat przed naszą erą

Zarówno czarna, jak i zielona herbata pochodzą z tej samej rośliny - Camellia sinensis. Różnica między nimi polega na procesie obróbki: czarna herbata powstaje, gdy zebrane liście poddane zostaną fermentacji (nazywanej w tym kontekście oksydacją). Liście przeznaczone na zieloną herbatę są natomiast jedynie suszone

i nie fermentują, dzięki czemu zachowują znacznie więcej biologicznie aktywnych związków.

Współczesne badania naukowe potwierdzają to, co Chińczycy wiedzieli od tysięcy lat: codzienne picie od pięciu do siedmiu filiżanek naparu z liści zielonej herbaty znacząco opóźnia procesy starzenia się organizmu i przedłuża życie. Dzieje się tak, ponieważ zielona herbata jest skutecznym „wyłuszczeniem” wolnych rodników. Głównym składnikiem aktywnym jest związek z grupy polifenoli, znany jako galusan epigallokatechiny (w skrócie EGCG). Liczne badania potwierdziły, że zielona herbata ma silne

właściwości przeciwzapalne i antyoksydacyjne. Może również zapobiegać rozwojowi chorób układu sercowo-naczyniowego i korzystnie wpływać na pamięć i wydłuża trwałość pamięci, co jest częstym problemem osób w starszym wieku, borykających się z trudnościami w zapamiętywaniu niedawnych wydarzeń. Picie zielonej herbaty przynosi efekt odprężający, jednocześnie pobudzając do

działania, co w konsekwencji przyczynia się do zmniejszenia stanów depresyjnych. Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że zielona herbata korzystnie wpływa na florę bakteryjną jelit, stymulując rozwój probiotycznych bakterii w jelicie krętym i okrężnicy, a jednocześnie ograniczając ilość szkodliwych bakterii. Bakterie z przewodu pokarmowego rozkładają polifenole na mniejsze cząsteczki, co zwiększa ich wchłanianie. Powstałe w ten sposób różnorodne metabolity pozytywnie oddziałują na mózg i cały organizm. Warto pamiętać, że doskonałym źródłem korzystnych bakterii są jogurty i kefir,

które bez trudu można przygotować w domu. Od niedawna wiemy o istnieniu osi jelita-mózg. Związki produkowane w jelicie przez bakterie są wchłaniane do krwi, a następnie docierają do mózgu. To właśnie stąd bierze się przeciwdepresyjne działanie regularnie spożywanego jogurtu. Podkreślając bardzo korzystne działanie profilaktyczne zielonej herbaty, należy zaznaczyć, że jest ona, podobnie jak domowe jogurty, stosunkowo tanim i skutecznym sposobem zapobiegania rozwojowi wielu chorób.

Leszek Marek Krześniak,
www.drkrzesniak.pl

Drzewo przygmiotło garaż i samochód

Silny wiatr i deszcz, które przeszły nad powiatem we wtorek wieczorem, spowodowały straty w Woli Łaskarskiej (gmina Łaskarzew)

Po godzinie 21 drzewo runęło tam na garaż, niszcząc budynek i znajdujący się w nim samochód.

Na miejsce natychmiast wezwano strażaków, którzy musieli zabezpieczyć teren i usunąć powalone konary.

- Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu i oświetleniu miejsca zdarzenia, usunięciu konarów drzewa oraz wyciągnięcia pojazdu z garażu - relacjonuje st. kpt. **Piotr Filipek**, oficer prasowy Komendy Powiatowej PSP w Garwolinie.

W trwającej ponad godzinę



W Woli Łaskarskiej drzewo runęło na garaż, niszcząc budynek i znajdujący się w nim samochód

akcji brali udział strażacy z OSP Wola Łaskarska i JRG Garwolin. Na szczęście było to jedyne poważne

zdarzenie związane z załamaniem pogody, jakie odnotowano tej nocy w powiecie.

Nowa dyrektor szkoły w Parysowie

Małgorzata Borkowska-Całka została dyrektorem Zespołu Placówek Oświatowych w Parysowie. Przez ostatni rok pełniła obowiązki szefowej placówki.

Oficjalnego powołania na stanowisko dokonała wójt gminy **Bożena Kwiatkowska**.

Decyzja ta jest wynikiem konkursu, który został ogłoszony wiosną tego roku.

Wójt gminy nie kryje zadowolenia z wyboru, podkreślając dobre wyniki dotychczasowej współpracy.

- Ta współpraca układała się bardzo dobrze. Pani Mał-

gorzata wywiązywała się z zadań. Komisja konkursowa pozytywnie oceniła jej kandydaturę i pozostało mi powołać panią **Małgorzatę Borkowską-Całkę** na stanowisko dyrektora szkoły - informowała wójt podczas sesji Rady Gminy Parysów.

ukwaś sam
W DOMU

ŚMIETANĘ

stwórz "żywą" śmietanę z bakteriami probiotycznymi

bez oleju palmowego, konserwantów i GMO

Więcej informacji
www.jogurt-domowy.pl

Kupisz w Internecie, ponad 300 sklepach stacjonarnych lub pod tel. 600-58-99-79

18-latka dachowała w Kobylej Woli



Kierująca seatem 18-latka straciła panowanie nad pojazdem, a samochód wylądował na dachu

Kierująca seatem 18-latka straciła panowanie nad pojazdem, a samochód wylądował na dachu

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w nocy z czwartku na piątek w miejscowości Kobyla Wola (gmina Górzno). Służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o godzinie

1:45. Jak informuje policja, przyczyną zdarzenia była prędkość niedostosowana do warunków na drodze. - 18-letnia kobieta kierująca pojazdem marki seat nie dostosowała prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego zjechała z drogi i dachowała - informuje podkom. **Krzysztof Sykuła** z Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie.

Na szczęście młodej kierującej nic poważnego się nie stało. Badanie alkomatem wykazało, że była trzeźwa. Za spowodowanie kolizji została ukarana mandatem. W akcji ratowniczej brały udział dwa zespoły ratownictwa medycznego oraz strażacy z PSP Garwolin, OSP Sulbiny i OSP Górzno.

Wypadek na Kościuszki. Dwie kobiety w szpitalu

Dwie kobiety - kierująca i pasażerka seata - trafiły do szpitala po wypadku, do którego doszło w czwartek przed południem na ulicy Kościuszki w Garwolinie



Na tył ich pojazdu, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, najechał citroen.

Służby otrzymały zgłoszenie o godzinie 11:35. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że przyczyną zdarzenia było niezachowanie bezpiecznej odległości.

- 27-latek kierujący pojazdem marki citroen, jadąc od strony Miętnego w kierunku centrum nie zachował należytej odległości od poprzedzającego pojazdu marki seat, którym kierowała 44-latka, która zatrzyma-

Dwie kobiety - kierująca i pasażerka seata - trafiły do szpitala po wypadku, do którego doszło na ulicy Kościuszki w Garwolinie

ła się w celu przepuszczania pieszego wchodzącego na przejście - informuje podkom. **Krzysztof Sykuła** z Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie. Policja potwierdziła, że oboje kierowcy byli trzeźwi. Na

miejsu pracowali również strażacy, którzy zabezpieczali teren wypadku. Przez kilkadziesiąt minut w rejonie zderzenia, w pobliżu znanej piekarni, występowały utrudnienia w ruchu.

BMW uderzyło w ciężarówkę na S17

Kierująca BMW 26-latka, jadąc zbyt szybko jak na panujące warunki, uderzyła w tył ciężarowej scanii, a następnie w bariery ochronne

Do groźnie wyglądającej kolizji doszło w środę rano na trasie S17 w miejscowości Chotynia. Służby otrzymały zgłoszenie o godzinie 7:25. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczy-

ną było niedostosowanie prędkości do śliskiej nawierzchni.

- 26-letnia kobieta kierująca pojazdem marki BMW, jadąc od strony Warszawy w kierunku Lublina, nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego uderzyła w tył pojazdu ciężarowego z naczepą marki scania, którą kierował 50-latek, a następnie uderzyła w bariery energochłonne - infor-

muje podkom. **Krzysztof Sykuła** z Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie. Na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało. Kierująca BMW została co prawda zabrana do szpitala, ale po badaniach opuściła go bez obrażeń. Oboje kierowcy byli trzeźwi. Za spowodowanie kolizji 26-latka została ukarana mandatem, a policjanci zatrzymali dowody rejestracyjne obu pojazdów.

Pracownicy przyłapani na śmieceniu w lesie

Zdjęcia firmowego busa, z którego pracownicy mieli wyrzucać śmieci prosto do lasu, wywołały burzę w lokalnych mediach społecznościowych

Sprawę nagłośnił jeden z mieszkańców, który sam posprzątał po śmieciach. Skontaktowaliśmy się z właścicielem firmy, który zapowiada konsekwencje. Wszystko zaczęło się od poniedziałkowego wpisu na jednej z lokalnych grup internetowych, gdzie mieszkaniak opublikował zdjęcia samochodu z logo firmy działającej na terenie powiatu. Jak twierdzi, był świadkiem, jak pracownicy wyrzucali przez okno odpadki w lesie na Sławinach.

- Panowie po prostu „czyścili” sobie busa. Były to śmieci po spożytych przez nich chipsach, napojach itp. Wyrzucali je pojedynczo przez jakieś 150 metrów - relacjonuje autor wpisu w rozmowie z nami. Mężczyzna nie zgłosił sprawy na poli-

cję, ale postanowił opublikować zdjęcia, by zawstydzić sprawców. Sam posprzątał śmieci, które zostawili. O komentarz poprosiliśmy właściciela firmy, której pojazd widać na zdjęciach. Mężczyzna przyznał, że doszło do incydentu. - Rozmawiałem z chłopakami, faktycznie wyrzucili butelkę po jakimś napoju - potwierdza. - Oni wrócili, żeby posprzątać po sobie, ale już tego nie było - dodaje. Właściciel firmy uważa jednak, że sprawa została zbyt mocno nagłośniona, a w mediach społecznościowych brakuje dowodu w postaci filmu. - Rowy są całe zaśmiecone, a tutaj zrobiła się sprawa na pół powiatu. Już miałem ze 100 telefonów - zauważa. Jednocześnie zapowiada wyciągnięcie konsekwencji wobec pracownika, który dopuścił się zaśmiecania. - Któryś pracownik się nie popisał. Różni ludzie pracują, nie zapanuję nad 50 pracownikami, żeby któryś jakiegoś głupoty nie zrobił. Pracownik jednak poniesie konsekwencje - podsumowuje.

JS

92. URODZINY PANI APOLONI

Apolonia Jurkiewicz, mieszkanka Garwolina, świętowała swoje 92. urodziny. Z tej wyjątkowej okazji jubilatka gościła w urzędzie miasta, gdzie życzenia złożyły jej władze samorządowe i przedstawiciele lokalnej społeczności. Spotkanie przebiegło w bardzo ciepłej i serdecznej atmosferze. Życzenia jubilatce złożyli burmistrz Marzena Świeczak, przewodniczący rady miasta Marek Mikulski oraz przedstawiciele Klubu Seniora z przewodniczącą Grażyną Makulec na czele. Do życzeń dołączyła także kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, Agnieszka Kołodziej. - Pani Apolonii dziękujemy



Apolonia Jurkiewicz, mieszkanka Garwolina, świętowała swoje 92. urodziny

za wizytę i życzymy kolejnych lat w zdrowiu i otoczeniu kochających osób - podkreśla burmistrz miasta Marzena Świeczak. Uroczystość była także okazją do przypomnienia o no-

wej, miejskiej inicjatywie. Burmistrz zachęca mieszkańców, by zgłaszali jubileusze 90-tych urodzin swoich bliskich, aby miasto mogło wspólnie z nimi świętować te wyjątkowe rocznice.

Zgłoszenia można składać w Urzędzie Stanu Cywilnego (ul. Staszica 15). Mogą to zrobić zarówno sami jubilaci, jak i ich najbliższa rodzina.

JS

Garwolin ma mniej mieszkańców

Liczba mieszkańców Garwolina spadła w 2024 roku o 59 osób w porównaniu z rokiem poprzednim - wynika z najnowszych danych urzędu miasta

Głównymi przyczynami są niższa liczba urodzeń i wyższa liczba zgonów. To odwrócenie trendu z po-

przedniego roku, kiedy to mieszkańców przybyło - w ciągu roku 2023 liczba mieszkańców zwiększyła się o 248 osób. Na koniec grudnia 2024 roku Garwolin liczył 17 504 mieszkańców, w tym 9 143 kobiety i 8 361 mężczyzn. Dla porównania, rok wcześniej miasto zamieszkiwało 17 563 osoby. W ubiegłym roku odnotowano 640 zgonów, czyli

o 71 więcej niż rok wcześniej. Zakończyło to trzyletnią tendencję spadkową w liczbie zgonów. Jednocześnie stale spada liczba urodzeń. W garwolińskim szpitalu w 2024 roku na świat przyszło 521 dzieci, podczas gdy jeszcze w 2017 roku było ich ponad dwa razy więcej - 1114. Jedynym pozytywnym akcentem w statystykach demograficznych jest liczb-

ba zawartych małżeństw. W 2024 roku sakramentalne „tak” powiedziało sobie 157 par, co jest wynikiem lepszym niż w dwóch poprzednich latach. Z danych wynika również, że osoby w wieku produkcyjnym stanowią 56% mieszkańców. Seniorzy w wieku poprodukcyjnym to 21,5% populacji, a dzieci i młodzież w wieku przedprodukcyjnym - 22,5%.

JS

Odeszli od nas



4 lipca 2025 r. zmarł
Arkadiusz KARPIŃSKI
z Józefowa
przeżył 46 lat

6 lipca 2025 r. zmarł
Stefan Edward ENDRASZKO
z Garwolina
przeżył 83 lata

6 lipca 2025 r. zmarł
Marcin WASĄŻNIK
z Puznówki
przeżył 37 lat

7 lipca 2025 r. zmarła
Helena GĄSKA
z Woli Starogrodzkiej
przeżyła 85 lat

7 lipca 2025 r. zmarła
Józefa TRACZ
z Czyszkówka
przeżyła 93 lata

7 lipca 2025 r. zmarł
Edward Stanisław GŁĄŻEWSKI
z Wilkowyi
przeżył 88 lat

7 lipca 2025 r. zmarł
Władysław FOREMSKI
z Trzcianki
przeżył 88 lat

8 lipca 2025 r. zmarł
Kazimierz BĄKOWSKI
z Wici
przeżył 81 lat

9 lipca 2025 r. zmarła
Maria Barbara KOTLARSKA
z Sulbin
przeżyła 91 lat

10 lipca 2025 r. zmarł
Waldemar LEWIŃSKI
z Rudy Talubskiej
przeżył 69 lat

10 lipca 2025 r. zmarła
Marianna KRUKOWSKA
z Sulbin
przeżyła 83 lata

11 lipca 2025 r. zmarła
Jadwiga WIRTEK
z Miętneho
przeżyła 86 lat

NOWE KOPUŁY WIEŃCZĄ WIEŻE KOŚCIOŁA W ŁASKARZEWIE

»
Wieże kościoła parafialnego w Łaskarzewie zwieńczyły nowe, pokryte miedzianą blachą kopuły. Błyszczące w słońcu są widocznym znakiem jubileuszu 700-lecia istnienia parafii Podwyższenia Krzyża Świętego.



Wokół wież kościoła wciąż stoi rusztowanie, na którym trwają prace wykończeniowe. Nowe kopuły, zwłaszcza w słoneczne dni, robią duże wrażenie, odbijając światło od miedzianej blachy i połączonych zwieńczeń. Fot. Paweł Kaliński

Łaskarzew staje się miastem biskupim. Z czasem parafia przechodzi do diecezji podlaskiej z siedzibą biskupią w Janowie. Przełomowym momentem w życiu Łaskarzewa i naszej parafii jest data 17 września 1939 roku. Bombardowanie niszczy miasto w 90 procentach, a z kościoła zostają tylko dwie boczne ściany. Ówczesny proboszcz ksiądz kanonik **Henryk Przesmycki** postanawia odbudować i rozbudować kościół. Mimo ogromnych zniszczeń Łaskarzewa i okolic, parafianie przystępują do pracy. Władze okupacyjne zezwalają na odbudowę świątyni, ale bez wież. W roku 1949 świątynia zostaje konsekrowana przez biskupa **Ignacego Świrskiego**. I taki wygląd kościoła został do dziś - przedstawia historię świątyni i parafii proboszcz.

WIEŻE NA MIARĘ JUBILEUSZU

Obecne prace są więc dookończeniem dzieła odbudowy rozpoczętego po II wojnie światowej. Wokół wież kościoła wciąż stoi rusztowanie, na którym trwają prace wykończeniowe. Nowe kopuły, zwłaszcza w słoneczne dni, robią duże wrażenie, odbijając światło od miedzianej blachy i połączonych zwieńczeń. Planowane jest także podświetlenie wieńczących je krzyży.
- Prace przebiegają zgodnie z planem. Chcemy zdążyć na



- Prace przebiegają zgodnie z planem. Chcemy zdążyć na odpust, który u nas przypada 14 września. W tym dniu planujemy główne uroczystości jubileuszowe 700-lecia istnienia parafii - mówi ks. prałat płk Sławomir Niewęglowski

odpust, który u nas przypada 14 września. W tym dniu planujemy główne uroczystości jubileuszowe 700-lecia istnienia parafii. Zaprosiliśmy księdza biskupa, który poświęci nam nowe wieże - mówi proboszcz. Realizacja projektu była możliwa dzięki wsparciu finansowemu wiernych oraz dotacji w wysokości 400 tys. zł z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków

„Polski Ład”.
- Dzięki finansowemu wsparciu naszych parafian i dotacji możemy dokończyć nasze jubileuszowe dzieło. W planie mamy jeszcze renowację bocznych ołtarzy. Znając jednak hojność naszych parafian, mam nadzieję, że i to przedsięwzięcie uda nam się zrobić - dodaje gospodarz parafii.

Andrzej Ciosek

Z kart historii

W roku 1325 nad rzeką Promnik powstaje parafia należąca do diecezji krakowskiej. Rzeka była wówczas granicą między diecezją krakowską a poznańską. Na prośbę biskupa poznańskiego Andrzeja Łaskarzewo Gosławskiego (inne źródła podają Andrzeja Łaskarego lub Łaskarego Gosławickiego - przyp. red.) król Władysław Jagiełło wystawił w Łęczycy w dniu 6 sierpnia 1418 roku przywilej lokowania miasta. Miasto otrzymuje nazwę Łaskarzew od nazwiska biskupa Andrzeja, który w roku 1420 przenosi parafię na drugi brzeg rzeki do diecezji poznańskiej i funduje w 1426 roku nową świątynię.

Gazyfikacja Wilgi wchodzi w drugą fazę

Rozpoczęła się rozbudowa sieci gazowej w gminie Wilga. To drugi etap dużej inwestycji, dzięki której dostęp do gazu zyskają mieszkańcy kilkudziesięciu kolejnych ulic

Polska Spółka Gazownictwa realizuje obecnie prace na terenie Wilgi. Projekt gazociągu w drugim etapie obejmuje następujące ulice: Mickiewicza, Asnyka, Baczyńskiego, Cichą, Generała Andersa, Generała Sikorskiego, Jana Pawła II, Kochanowskiego, Leśną, Mikołajczyka, Nadrzeczną, Norwida, Partyzantów, Poprzeczną, Reymonta, Sienkiewicza, Szlendaka, Tartaczną, Tuwima, Wiślaną, Witosą, Wojska Polskiego oraz Żeromskiego.

Jak się podłączyć? Mieszkańcy nieruchomości zlokalizowanych przy budowanej sieci mogą już składać wnioski o przyłącze. Dokumenty można dostarczyć bezpośrednio do Polskiej Spółki Gazownictwa (Gazownia w Garwolinie przy ul. Mazowieckiej 8) lub złożyć elektronicznie przez internetowy portal przyłączeniowy. Szczegółowe informacje dostępne są pod numerem telefonu: 22 444 33 33.

Przypomnijmy, pierwszy etap gazyfikacji został już zakończony. Obejmował on miejscowości Ruda Tarnowska, Tarnów, Skurcza, Celejów (wzdłuż drogi powiatowej do numeru 59) oraz ulicę Warszawską w Wildze. Po spełnieniu wymogów formalnych mieszkańcy tych terenów mogą już podłączać się do sieci.

JS

Darmowe opaski bezpieczeństwa dla seniorów

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Żelechowie rozpoczął nabór do programu, w ramach którego seniorzy mogą otrzymać bezpłatną opaskę bezpieczeństwa

To urządzenie, działające na zasadzie tzw. opieki na odległość, ma zwiększyć poczucie bezpieczeństwa najstarszych mieszkańców gminy. Opaski przeznaczone są dla osób, które ukończyły 60. rok życia i ze względu na

stan zdrowia mają problemy z samodzielnym funkcjonowaniem. Zarówno samo urządzenie, jak i jego abonament, są dla seniora całkowicie bezpłatne. Program „Korpus Wsparcia Seniorów” jest współfinansowany ze środków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Osoby zainteresowane udziałem w programie proszone są o kontakt telefoniczny pod numerem 25 754 11 46 lub osobisty w siedzibie MGOPS przy ul. Rynek 1 (pokój nr 2).

JS

Pożar samochodu na trasie S17

Do pożaru samochodu osobowego doszło w ubiegły poniedziałek na trasie S17 w miejscowości Korytnica

Zanim na miejsce dotarły służby, podróżujące nim osoby same podjęły walkę z ogniem przy użyciu gaśnic.
- Przybyły na miejsce zdarzenia kierujący działaniem ratowniczym po dokonaniu rozpoznaniu stwierdził, iż pożarem objęta jest komora

silnika, a osoby podróżujące opuściły pojazd oraz podjęły skuteczną próbę gaszenia przy użyciu gaśnic przed przybyciem służb - informuje oficer prasowy garwolińskiej straży pożarnej, st. kpt. **Piotr Filipek**. Po przyjeździe strażacy dogasili pożar, zabezpieczyli teren i odłączyli akumulator w pojeździe. W trwającej blisko dwie godziny akcji brali udział strażacy z JRG Garwolin, OSP Wola Korycka i OSP Korytnica, a także policja i służba drogowa.

JS

20 LITRÓW ŻYCIA I ATRAKCYJNE NAGRODY



Blisko 20 litrów krwi - to wspaniały wynik Wakacyjnej Akcji Krwiodawstwa, zorganizowanej przez Zarząd Oddziału Rejonowego PCK w Garwolinie. Krew oddały 44 osoby, a dzięki hojności sponsorów na każdego czekała nagroda

Zbiórka odbyła się w wakacje, czyli w okresie, gdy krwi w szpitalach brakuje najbardziej. Aby zachęcić



Podczas Wakacyjnej Akcji Krwiodawstwa udało się pozyskać blisko 20 litrów krwi

mieszkańców, organizatorzy, przy wsparciu sponsorów, przygotowali loterię z nagrodami, w której każdy los

wygrywał. Przedsięwzięcie było współfinansowane ze środków miasta Garwolina. Prezes garwolińskiego PCK

podkreślała, jak ważną nagrodą dla dawców są także dwa dni wolne od pracy, które im przysługują. - To



Organizatorzy akcji, przy wsparciu sponsorów, przygotowali loterię z nagrodami, w której każdy los wygrywał

dobrze, za krew nie da się zapłacić, a dwa dni wolne od obowiązków zawodowych są wielką nagrodą - zauważa Renata Bany. Jednocześnie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu akcji: honorowym krwiodawcom, sponsorom, wolontariuszom oraz pracownikom Terenowego Oddziału Krwiodawstwa w Garwolinie.

JS

MECENAS OŚKO MÓWI, JAK JEST

Podpisała dla synowej. Spłaca do dziś

Dziś o zaufaniu, które kończy się długami, żalem, pretensjami i wstydem. Bo choć mówi się, że „rodzina to rodzina”, to życie i prawo pokazują, że rodzina i rachunki nie zawsze idą w zgodnej parze. Czasem rachunki zamieniają się w porachunki.

Pani Magda (imię zmienione) przez kilka lat żyła w przeświadczeniu, że pomaga synowi i synowej stanąć na nogi. Najpierw był telefon na abonament. Potem drugi - dla wnuczka, żeby miał „na doładowania”. Później telewizor na raty, bo promocja i duży ekran na święta. Z czasem stało się to codziennością - kredyty i pożyczki gotówkowe na mniejsze i większe kwoty, chwilówki „na szybko”, kiedy trzeba było „coś załatwić w mieście”. Za każdym razem słyszała to samo: „Mamusiu, oddamy ci wszystko w ratach, spokojnie”.

I rzeczywiście - przez jakiś czas spłacali. Ale w końcu przestali. Relacje się popsuły, kontakt urwał, a pani Magda została z długami, których nie zaciągała na



Mecenas Tomasz Ośko

swoje potrzeby. Tylko na swoje nazwisko. Na co dzień w kancelarii spotykam takie sprawy. Najczęściej dotyczą właśnie rodziców, teściów lub dziadków, którzy „podpisali, bo dzieci prosiły”. Telefony, pożyczki, umowy ratalne w marketach AGD, czasem kredyty na sprzęt czy samochody. Mechanizm zawsze ten sam: emocjonalne zaufanie i brak świadomości - lub wypieranie tego - że bank czy firma pożyczkowa nie będzie dochodzić zapłaty od tego, kto faktycznie używa rzeczy, tylko od tego, kto podpisał umowę. I jedno jest pewne:

będzie dochodzić zapłaty. Dług nie zniknie, a nawet najmniejsza rata będzie do spłaty.

Często w rodzinach wciąż żywe jest myślenie: „pomagam, bo tak trzeba”, „nie odmówię, bo pomyślą, że im nie ufam”. Z drugiej strony - i przykro mi to pisać - młodsze pokolenie potrafi wykorzystać zaufanie starszych. Nie zawsze ze złej woli - czasem z lekkomyślności, czasem z wyгоды, czasem z przekonania, że „przecież mama i tak podpisze”. Bo od dziecka uczą się, że problemy rozwiązują rodzice, a mama nigdy nie odmówi.

No może i nie odmówi, ale skutki prawne są jednoznaczne. Podpis z reguły oznacza zobowiązanie. Jeśli osoba, dla której wzięliśmy kredyt, przestanie spłacać raty, cała odpowiedzialność przechodzi na nas. A potem zaczyna się spirala: monity, wezwania do zapłaty, wpisy do rejestrów dłużników, ograniczona zdolność kredytowa, problemy z nowymi umowami, sądy, a czasem umowy komornik. Najgorszy jest

jednak ustawiczny stres.

Warto pamiętać o mechanizmie wstydu. Osoby w takiej sytuacji często milczą, wstydząc się, że zaufały. Dopiero gdy zdecydują się działać - re-negocjować umowy, rozmawiać z wierzycielami, skorzystać z porady prawnej - mogą zacząć wychodzić na prostą. Nie łudźmy się jednak, że znajdzie się magiczne rozwiązanie i dług zniknie tak łatwo, jak się pojawił. To równie utopijne myślenie, jak to, że pomagać trzeba zawsze, za wszelką cenę i niezależnie od konsekwencji, bo „jakoś to będzie”.

Czy można coś zrobić w takiej sytuacji? Teoretycznie - tak, ale nie o tym ten felieton. Można wytoczyć powództwo o zwrot kwoty zapłaconej za kogoś, czasem pojawiają się postępowania o oszustwo, są też inne działania prawne. Problem w tym, że często nie ma z czego ściągnąć, albo po prostu brakuje już sił na walkę. Można próbować mediacji, ugody, szukać z prawdziwym dłużnikiem porozumienia. Ale bywa, że

przy stole zamiast przeprosin i ugody słyszymy gorzkie: „Nie prosiłam, sama chciałam”.

Dlatego zanim ktokolwiek z nas pomoże rodzinie w taki sposób, warto zadać sobie kilka pytań:

Czy znam realną sytuację finansową osoby, której chcę pomóc? Czy stać mnie na przejęcie tego zobowiązania, jeśli coś pójdzie nie tak? Czy zamiast brać kredyt na siebie, nie lepiej pomóc w inny sposób - choćby rozmową o tym, czy dany zakup jest naprawdę konieczny?

I najważniejsze - zawsze trzeba mieć świadomość, że ten, kto pożyczył nam pieniędzy (np. bank czy operator telefonii komórkowej), będzie żądał spłaty od

tęgo, z kim zawarł umowę. Reszta to nasz problem. Nie podejmuj decyzji na szybko i w emocjach. Ochłoń, daj sobie czas na przemyślenie sprawy, omów ją z kimś, spisz plusy i minusy, powiedz głośno samemu sobie o obawach i ryzykach. Wierzcie mi, prosta chwila refleksji pomaga zrationalizować i ośwoić sytuację oraz podjąć właściwą decyzję.

Nie ma w tym wszystkim prostych rozwiązań. Jest za to jedna prosta zasada:

Kieruj się rozsądkiem, a dobroć serca niech mu towarzyszy. Serce i rozum - to najlepszy duet.

Tomasz Ośko,
garwoliński radca prawny

Mecenas Tomasz Ośko

Radca prawny z blisko dwudziestoletnim doświadczeniem zawodowym, absolwent studiów prawniczych oraz studiów MBA - Master of Business Administration. Ukończył także zarządzanie infrastrukturą wiejską i modernizację rolnictwa, ochronę danych osobowych w Polskiej Akademii Nauk oraz kształcił się w obszarze dyplomacji i służby zagranicznej. Certyfikowany Audytor Wiodący ISO 27001. Swoje doświadczenie zdobywał w międzynarodowych korporacjach infrastrukturalnych, branży obronnej, a także w sektorze publicznym - na uczelniach wyższych i w spółkach Skarbu Państwa. Obecnie związany jest z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II, gdzie kieruje administracją oraz strategicznymi inwestycjami uczelni.

Od niedawna prowadzi również własną kancelarię w Garwolinie przy ulicy Senatorskiej 6, oferując mieszkańcom regionu pomoc prawną. Specjalizuje się w prawie cywilnym i gospodarczym, umowach, negocjacjach, zarządzaniem i zamówieniami publicznymi. Poza pracą zawodową jest żołnierzem aktywnej rezerwy Wojska Polskiego, amatorskim rolnikiem i pszczelarzem, myśliwym oraz popularyzatorem strzelectwa sportowego. Na co dzień mieszka na wsi w gminie Pilawa, skąd czerpie energię do pracy i amatorskiego wierszowania.

Chce dzielić się swoim doświadczeniem i wiedzą, dlatego będzie publikował na łamach naszej Gazety, poruszając tematy ważne dla mieszkańców powiatu.

Spotkaj się z prawnikiem w naszej redakcji

Masz pytania do prawnika? Potrzebujesz porady? Przyjdź do redakcji „Twojego Głosu” i portalu eGarwolin

Mecenas Tomasz Ośko będzie czekał na naszych Czytelników w środę, 23 lipca, w godzinach 10:00 - 12:00.

Odwiedźcie nas przy ul. Mazowieckiej 22 w Garwolinie. Będziecie mieli okazję: nabyć najnowsze wydanie naszej gazety, napić się kawy lub herbaty, a przede wszystkim - porozmawiać z mecenasem Tomaszem Ośko, prawnikiem współpracującym z naszą Redakcją, który tego dnia będzie obecny specjalnie dla Was.

To doskonała okazja, by w przyjaznej atmosferze poznać nas bliżej, a z mecenasem Tomaszem Ośko omówić nurtujące Was sprawy prawne czy zadać pytania, na które na co dzień brakuje czasu. Wszystko oczywiście zupełnie bezpłatnie!

Jeśli przy okazji wizyty u nas zechcecie zaopatrzyć się w najnowsze wydanie „Twojego Głosu”, będzie nam niezmiernie miło! Pracujemy dla Was! Widzimy się 23 lipca między 10:00 a 12:00!

Redakcja

„ŻÓŁTA ENERGIA” ZASIŁA MIASTKÓW



Ponad 20 tysięcy osób przewinęło się przez Miastków podczas szóstej edycji charytatywnego wydarzenia „Spotkajmy się w Miastkowie”. Pomysłodawca i główny organizator, Mateusz „Mati” Pałysa, w rozmowie z nami zdradza kulisy organizacji, niesamowitą „żółtą energię” po imprezie oraz wstępną, imponującą kwotę zbiórki, która przekroczyła już 350 tysięcy złotych i wciąż rośnie

„Spotkajmy się w Miastkowie 6” przechodzi do historii. Porozmawiamy o tym, co wydarzyło się w niedzielę, 6 lipca, w naszym powiecie. Ile osób było zaangażowanych w organizację tego ogromnego wydarzenia i jego wspieranie?

Takich bardzo mocno działających i wspierających osób jest około dwudziestu. Cały czas w naszej grupie organizacyjnej mamy około czterdzieści osób, plus do tego dochodzi około pięćdziesięciu wolontariuszy, którzy w dniu wydarzenia są w żółtych koszulkach. Jako członkowie ekipy organizacyjnej, również nosimy żółte koszulki. W tym roku zrobiliśmy też żółte koszulki dla członków rodzin i dla tych osób, które pomagały przy wydarzeniu. Łącznie 180 sztuk. Wszystkie zostały rozdane i założone. Więc liczba koszulek odpowiada liczbie osób, które pracowały stricte dla „Spotkajmy się w Miastkowie”. Do tego dochodzi blisko 30 różnego rodzaju stanowisk - po mniej lub więcej osób, które też pracowały i działały na rzecz całej idei „Spotkajmy się w Miastkowie”.

Na tych stoiskach również były puszki. Potrzebujące dzieci można było wspierać w przeróżny sposób...

Tak, to były stoiska gastronomiczne, kół gospodyń, firm, ale i też stoiska zaprzyjaźnionych naszych działaczy.

To już sześć lat. Wydarzenie ma ugruntowaną pozycję w powiecie i w regionie. Jak możesz podsumować to, co działo się w niedzielę i to, co jeszcze dzieje się w tej



➤ Ponad 20 tysięcy osób przewinęło się przez Miastków podczas szóstej edycji charytatywnego wydarzenia „Spotkajmy się w Miastkowie”

chwili?

Jeżeli kończy się wydarzenie „Spotkajmy się w Miastkowie”, to każdy powoli przechodzi do porządku dziennego. W tym roku jest trochę inaczej. Nadal wyczuwa się tę żółtą energię, tę żółtą siłę. Ludzie się interesują, pytają, kiedy jeszcze będą jakieś licytacje. Pytają, kiedy będzie kolejny live z Matim (śmiech). Byłem świadkiem, jak ludzie przychodzili odbierać fanty i pytali, kiedy będzie kolejny live, bo „my czekamy”. Dochodzą nam kolejne fajne przedmioty do licytacji, zamykamy duże licytacje, w tym auta Skolima. Powoli kończymy tę zbiórkę, ale trochę czasu zostało i sądzę, że jeszcze około dwa tygodnie ta energia będzie trwała.

Czyli po prostu ludzie nadal tym żyją - tą żółtą energią...

Tak to działa! Nadal pracuję. Ludzie z organizacji cały czas pomagają, cały czas działają, interesują się. Tak więc tę energię można jeszcze wyczuwać i ona jest w nas! Działamy, nie poddajemy się, bo zależy nam na zbiórce jak największej ilości pieniędzy dla dzieci.

Właśnie, kwota! Będzie rekord?

Tego nie mogę powiedzieć. Nie chcę wróżyć z kart. Mam swoje przewidywania. Widzimy, że doszliśmy do pewnego poziomu, przez który naprawdę ciężko jest się przebić. Nie jest to już takie łatwe, ale walczymy, nie poddajemy się. Zobaczymy, co przyniesie czas.

Kiedy poznamy finalną kwotę?

Na ostateczną kwotę jeszcze musimy poczekać. To wydarzenie - im jest większe, tym jest więcej pracy i więcej działań. Dodatkowo, w tym



➤ - Cieszę się, że pojawiają się pozytywne opinie o „Spotkajmy się w Miastkowie”, bo to rzutuje nie tylko na imprezę, ale na całą gminę Miastków, jako doskonała reklama naszej miejscowości, naszej gminy, ale i też powiatu garwolińskiego - mówi Mateusz „Mati” Pałysa, pomysłodawca i główny organizator

roku, działamy już jako fundacja. Wiąże się to z dodatkowymi czynnościami papierkowo-rozliczeniowo-urzędowymi.

Na pewno w tym roku informacja o kwocie nie będzie podana tak szybko, jak w ubiegłym. Jak mówiłem, nadal pracujemy. Nie potrafimy odpowiedzieć, ile jeszcze nam to zajmie.

Pierwsza kwota ukazała się w piątek, 11 lipca, po godzinie 18...

Po wstępnych przeliczeniach nasz wspólny wynik to aż 350 tys. 210 złotych! I wiecie co? To nie koniec! Ta kwota jeszcze pójdzie w górę, bo liczenie trwa. Ta pierwsza kwota nie obejmuje zrzutki, nie obejmuje jeszcze innych tematów, ale jest pierwszą, wstępną kwotą, która pada zawsze po kilku dniach po wydarzeniu.

W takim razie uzbrajamy się w cierpliwość i czekamy na ostateczne podsumowanie zbiórki. Wracając do niedzieli, co Cię najbardziej

zaskoczyło w tej edycji? Było coś takiego?

Na pewno zaskoczyli mnie fani Braci Figo Fagot. Spodziewaliśmy się, że będzie pewna rzesza ludzi - nie wiedzieliśmy, jaka dokładnie. Fani Skolima już o godzinie 14 wypełnili plac w Miastkowie, jednak fani Braci Figo Fagot przebili ich liczebnie. Nie dość, że wizualnie było to widoczne, to nawet policjanci po wydarzeniu powiedzieli, że na wieczornym koncercie Braci Figo Fagot publiczności było dużo więcej. Zaskoczeniem była też - mimo, że sam ją też budowałem - scena wraz całą otoczką - z telebimami, z ogromną ilością światła, dźwięku i efektami pirotechnicznymi. To zrobiło bardzo dużą robotę i wiedziałem, że to będzie fajne, ale nie spodziewałem się, że to będzie aż takie efektowne! A potwierdzeniem tego - też, jeżeli kogoś nie było, to może sobie zerknąć na zdjęcia, które robili nasi fotografowie. Widać totalny kosmos! Bardzo, żałuję, że nie mo-

głem być przy samej scenie, w środku tego tłumu na koncertach, szczególnie tych od godziny dziewiętnastej. Była tam niesamowita energia! Patrząc na zdjęcia, które dostają, aura koncertowa była wyśmienita!

To prawda! To było niesamowite! Ile osób mogło się przewinąć przez Miastków podczas szóstej edycji SSWM?

Zdaje się na szacunki policji. Na Skolimie było blisko 5 tysięcy osób, na Braciach Figo Fagot było grubo powyżej tej liczby. Grubo, grubo...

Tak więc sądzę, że możemy zdecydowanie powiedzieć, że przez Miastków przewinęło się ponad 20 tysięcy osób w całym cyklu imprezowym - jedni wchodzili, drudzy wychodzili i przez cały ten czas, od 12 do 24, na pewno było ponad 20 tysięcy osób.

Cieszę się, że pojawiają się pozytywne opinie o „Spotkajmy się w Miastkowie”, bo to rzutuje nie tylko na imprezę, ale na całą gminę Miastków, jako doskonała reklama naszej miejscowości, naszej gminy, ale i też powiatu garwolińskiego czy województwa mazowieckiego, bo gości mieliśmy naprawdę z najróżniejszych stron.

Z tego co wiem, specjalnie na koncert przyjechała ekipa, która pracuje na co dzień w dalekiej Finlandii w Laponii. Tak więc przelecieli ponad 2000 km, by być w Miastkowie. Mieliśmy też gości ze Stanów Zjednoczonych, Niemiec. Jak dobrze kojarzę, pan Andrzej, który na co dzień mieszka w Miami i przylatuje raz do roku do Polski, specjalnie tak wziął urlop, żeby być na „Spotkajmy się w Miastkowie”.

To robi wrażenie! A co było najtrudniejsze?

Najtrudniejsze na pewno

było spięcie finansowe tego wydarzenia, bo nie ukrywam, że to wydarzenie też kosztuje i trzeba zawsze robić dobrą robotę razem ze sponsorami. To wydarzenie stało się już wizytówką lipca w naszych stronach i w regionie. Cieszymy się, że jesteśmy bardzo dobrze kojarzeni i że sponsorzy sami się zgłaszają. A że wydarzenie się rozrasta, to fizycznie też musi więcej kosztować. Cieszę się z tego, że sponsorzy są i że spinają to wydarzenie tak, żeby mogło się przede wszystkim odbyć. Nie zaglądamy do skarbonki dzieci, żeby zapłacić artystom. To po prostu finansują sponsorzy.

Super! To jest bardzo dobra wiadomość! A czy możesz coś powiedzieć o „Spotkajmy się w Miastkowie 7”? Jakies plany?

Nie mogę ze względu na to, że moja małżonka prawdopodobnie będzie to czytać, a to może wywołać konflikt między nami (śmiech). Nie chciałbym jej denerwować, ale ona chyba zdaje sobie sprawę, że pewnej siły nie da się zatrzymać...

...i że ta siódma edycja będzie!

Na razie nic głośno nie mówię, ale profilaktycznie zarezerwowałem jeden z zespołów, który ma bardzo napięty kalendarz i jeżeli chce się, żeby on przyjechał, to trzeba go z dużym wyprzedzeniem czasowym zarezerwować i ja już to zrobiłem. Aczkolwiek to była taka rezerwacja niezobowiązująca, więc zobaczymy, co z tego wyjdzie. Na razie wszyscy muszą odpocząć po tym wydarzeniu - łącznie z organizatorami, wolontariuszami, wszystkimi, a później będziemy się zastanawiać, co dalej.

Rozmawiała
Urszula Ruta

Czeki i szkolenia dla Kół Gospodyń Wiejskich

Przedstawicielki aż 42 Kół Gospodyń Wiejskich z powiatu garwolińskiego spotkały się 26 czerwca w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Żelechowie

Wydarzenie, zorganizowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, było okazją do wręczenia symbolicznych czeków i zdobycia przydatnej wiedzy. Podczas spotkania panie z KGW z gmin Górzno, Maciejowice, Sobolew i Żelechów odebrały podziękowania za swoją pracę i zaangażowanie. Po części oficjalnej odbyło się praktyczne szkolenie prowa-

dzone przez przedstawicieli ARiMR oraz Urzędu Skarbowego w Garwolinie, które cieszyło się dużym zainteresowaniem. Spotkanie zorganizowali przedstawiciele garwolińskiego biura ARiMR: kierownik **Tomasz Borkowski**, zastępca kierownika **Paulina Przybysz** oraz pełnomocnik ds. KGW **Dominika Pęczuła**, przy wsparciu **Łukasza Brzezińskiego**, zastępcy dyrektora mazowieckiego oddziału Agencji. Wśród zaproszonych gości znaleźli się członkini zarządu województwa **Jani-na Ewa Orzełowska**, burmistrz Żelechowa **Krystyna Wieczorkiewicz** oraz przewodniczący rady miejskiej **Michał Bogusz**.

JS

NASI NAJMŁODSI MIESZKAŃCY

Gabryś, Leon i Julek. Poznajcie naszych nowych mieszkańców. We współpracy ze stroną „Rodzę w Garwolinie” publikujemy zdjęcia noworodków z garwolińskiego szpitala. Gratulujemy szczęśliwym rodzicom



➤ Gabryś urodził się 2 lipca 2025 r. o godz. 22:50. Ważył 2980 g i mierzył 51 cm. Jest synem Pauliny i Jakuba Sekułów z Lalin



➤ Leon urodził się 3 lipca 2025 r. o godz. 7:13. Ważył 3920 g i mierzył 57 cm. Jest synem Pauliny i Damiana Kondejów z Górzna



➤ Julek urodził się 4 lipca 2025 r. o godz. 7:44. Ważył 3475 g i mierzył 55 cm. Jest synem Weroniki Mitkowskiej-Saganek i Roberta Saganka z Garwolina



OBIEGŁ MAZOWSZE DLA CHOREGO MARCELA

➤ **Przemysław Krzyszczak z Wołomina dokonał niezwykłego wyczynu. Jako pierwszy człowiek w historii obiegł całe województwo mazowieckie, by pomóc choremu sześciolalnemu Marcelowi**



➤ Przemysław Krzyszczak z Wołomina, jako pierwszy człowiek w historii, obiegł całe województwo mazowieckie, by pomóc choremu sześciolalnemu Marcelowi

W ciągu 27 dni pokonał blisko 1200 kilometrów, a jego niezwykła podróż rozpoczęła się i zakończyła na rynku w Żelechowie. Celem biegu była zbiórka pieniędzy na leczenie i rehabilitację **Marcela Marszała**, który cierpi na rzadką i kosztowną w leczeniu chorobę - hiperglicynemię nieketotyczną. - Wiem, że leczenie tej choroby jest kosztowne i dlatego z ludzkiego odruchu serca chciałem mu pomóc. Biegąc, chciałem też nagłośnić potrzebę zbiórki pieniężnej na ten szczytny cel - powiedział bohater niecodziennego wyczynu. - Drugim moim celem,

choć mniej znaczącym od pierwszego, bo zdrowie dziecka jest najważniejsze, był mój cel osobisty. Ponieważ jeszcze nikt w Polsce nie obiegł województwa mazowieckiego wzdłuż granic, chciałem jako pierwszy Polak dokonać tego czynu. Jestem z tego dumny, że udało mi się przebiec, a przede wszystkim zebrać pewną kwotę dla Marcela.

ŻELECHÓW NA START I METĘ

Wielu mieszkańców zastanawiało się, dlaczego biegacz z Wołomina na miejsce startu i mety wybrał właśnie Żelechów. - Żelechów jest pięknym, uroczym i wspinałym miastem,

które biegacze i mieszkańcy Wołomina często odwiedzają. Przybyli do nas razem z panem Przemysławem, aby nasze miasto wypromować. Jestem im za to wdzięczna. Jako burmistrz, i nie tylko, staram się popierać wszelkie inicjatywy sportowe i charytatywne - wyjaśniła burmistrz **Krystyna Wieczorkiewicz**.

GORĄCE POWITANIE NA MECIE

W środę, 9 lipca, na rynku w Żelechowie na biegacza czekał tłum mieszkańców, przyjaciół oraz przedstawiciele władz z burmistrzem na czele. Mimo deszczowej pogody powitanie było gorące i pełne

wzruszeń. - Jestem bardzo wdzięczny gospodarzom i mieszkańcom Żelechowa, którzy miło przywitali mnie na starcie, mimo wczesnej pory dnia, i dzisiaj kiedy ten bieg ukończyłem. Jest dla mnie wielkim zaskoczeniem i radością, że wspinali mieszkańcy Żelechowa, mimo padającego deszczu, tak ciepło i serdecznie mnie witają. Dziękuję pani burmistrz za wspaniałe powitanie - mówił szczęśliwy biegacz. Jak zapowiedział Przemysław Krzyszczak, to z pewnością nie ostatnia jego charytatywna akcja. Nadal zamierza biegać i pomagać tym, którzy najbardziej tego potrzebują.

Andrzej Ciosek

W siedmiu sołectwach bez narodzin

W ubiegłym roku w siedmiu miejscowościach na terenie gminy Garwolin nie urodziło się ani jedno dziecko

To jeden z powodów, dla których ogólna liczba mieszkańców gminy nieznacznie się zmniejszyła, a liczba urodzeń spadła do 105, podczas gdy rok wcześniej było ich 131. Jak wynika z najnowszego „Raportu o stanie gminy”, w 2024 roku żadnego nowego mieszkańca nie powitano w Ewelinie, Izdebniku, Starej Hucie, Stoczku, Talubie, Uśniakach i Zakąciu. Dla porównania, najwięcej dzieci urodziło się w Sulbinach (14) i Rębkowie

(13). Po jednym nowym mieszkańcu przybyło z kolei w Budach Uśniackich, Michałowcu, Natalii, Sławinach i Władysławowie. Na koniec 2024 roku gmina Garwolin liczyła 13 612 mieszkańców, czyli o 18 mniej niż rok wcześniej. Największymi miejscowościami w gminie pozostają Miętne (1915 mieszkańców), Sulbiny (1886), Wola Rębkowska (1431) i Rębków (1099). Z kolei najmniej osób mieszka w Budach Uśniackich (63), Ewelinie (79), Władysławowie (96), Zakąciu (108), Izdebniku (111) i Michałowcu (115). Pozostałe sołectwa mają od 150 do nieco ponad 500 mieszkańców.

JS

Gmina Garwolin - statystyka urodzeń (2024 r.)			
➤ Budy Uśniackie	1	➤ Ruda Talubska	8
➤ Czystków	2	➤ Sławiny	1
➤ Ewelina	0	➤ Stara Huta	0
➤ Feliksina	2	➤ Stary Puźnów	3
➤ Górki	5	➤ Stoczek	0
➤ Izdebnik	0	➤ Sulbiny	14
➤ Jagodne	2	➤ Taluba	0
➤ Krystyna	6	➤ Unin-Kolonia	7
➤ Lucin	5	➤ Uśniaki	0
➤ Michałowka	1	➤ Wilkowyja	3
➤ Miętne	5	➤ Władysławów	1
➤ Natalia	1	➤ Wola Rębkowska	9
➤ Niecieplin	3	➤ Wola Władysławowska	4
➤ Nowy Puźnów	5	➤ Zakęcie	0
➤ Parcele Rębków	4	➤ Razem	105
➤ Rębków	13		

Boisko Sępa zyska nową murawę

Ruszyły prace renowacyjne na głównym boisku Klubu Sportowego „Sęp” w Żelechowie

Obiekt, dzięki pieniądzą z budżetu gminy, zyska nową, profesjonalną murawę. To doskonała wiadomość dla lokal-

nych piłkarzy i kibiców. Inwestycja jest możliwa dzięki decyzji burmistrz Żelechowa **Krystyny Wieczorkiewicz** oraz radnych, którzy zabezpieczyli na ten cel środki w budżecie. Prace, które wykonuje firma Marwell z Wiązownej, obejmą kompleksowe działania: od

usunięcia chwastów, przez nawożenie, piaskowanie i napowietrzanie, aż po dosianie nowej trawy i konserwację systemu nawadniania. Remont potrwa około dwóch miesięcy. W tym czasie główne boisko będzie całkowicie wyłączone z użytku, a drużyny Sępa będą trenować i grać

na boisku bocznym. Oznacza to, że pierwsze mecze ligowe rundy jesiennej zespół rozegra prawdopodobnie jeszcze poza odnowionym obiektem. Zarząd klubu prosi mieszkańców o niewchodzenie na teren boiska aż do oficjalnego zakończenia wszystkich prac.

JS

Rodzą w Garwolinie

Współpraca ze stroną **Rodzę w Garwolinie** oraz ze **Szkołą Rodzenia SPZOZ w Garwolinie** publikujemy zdjęcia noworodków z garwolińskiej porodówki, która jest coraz częściej wybierana nie tylko przez mieszkanki powiatu garwolińskiego, ale także powiatów ościennych, w tym m.in. powiatu ryckiego. Przyszłe mamy przyciąga tutaj profesjonalna, ciepła i życzliwa opieka personelu oraz stale polepszające się warunki porodu. Położne dbają o to, by ta chwila była bardzo intymna i wyjątkowa dla każdej kobiety.

PIENIĄDZE Z MAZOWSZA POPEŁYNĄ DO POWIATU. ZNAMY LISTĘ BENEFICJENTÓW

»
Ponad 20 organizacji z terenu powiatu garwolińskiego otrzyma finansowe wsparcie z budżetu województwa mazowieckiego

Pieniądze przyznano w ramach konkursu na rozwój lokalnych społeczności, a przeznaczone zostaną głównie na doposażenie Kół Gospodyń Wiejskich i Ochotniczych Straży Pożarnych. Konkurs organizowany przez Zarząd Województwa Mazowieckiego cieszył się ogromnym zainteresowaniem - w całym regionie złożono ponad 2000 ofert. Tym bardziej cieszy fakt, że wśród 557 nagrodzonych projektów znalazła się tak liczna grupa z naszego powiatu. Dotacje pomogą w zakupie



Ponad 20 organizacji z terenu powiatu garwolińskiego otrzyma finansowe wsparcie z budżetu województwa mazowieckiego. Wśród beneficjentów jest KGW „Sami Swoi” w Miastkowie Kościelnym, które zorganizuje wieczór filmowo-kulinary

sprzętu kuchennego, namiotów imprezowych, stołów, a nawet w organizacji lokalnych wydarzeń. Organizacje z powiatu garwolińskiego, które

otrzymały wsparcie: KGW w Piastowie: doposażenie w sprzęt - 10 000 zł KGW „Urzekające” w Jażwinach: zakup wyposażenia na cele statutowe - 9

897 zł KGW „Przewozianki” w Przewozie: zakup nowego wyposażenia - 10 000 zł OSP w Woli Władysławowskiej: zakup sprzętu do

działań na rzecz sołectwa - 10 000 zł OSP w Iwowie: wsparcie na rozwój jednostki - 10 000 zł OSP w Rębkowie: zakup sprzętu do działań na rzecz sołectwa - 10 000 zł Stowarzyszenie „Razem dla Gminy Wilga”: zakup stołów, ławek i grilla gazowego - 9 800 zł KGW „Zielony Gaik” w Krzywdzie: zakup wyposażenia - 10 000 zł KGW „Nowopilczynianki” w Nowym Pilczynie: wsparcie na rozwój gospodyń - 10 000 zł KGW w Łaskarzewie: wsparcie na rozwój gospodyń - 8 919 zł KGW w Rębkowie: doposażenie zaplecza kuchennego - 10 000 zł Stowarzyszenie Centrum Integracyjno Animacyjne: doposażenie w sprzęt - 9 983 zł KGW „Sami Swoi” w Miastkowie Kościelnym: organizacja wieczoru

filmowo-kulinarne - 10 000 zł KGW w Pogorzelcu: zakup namiotu imprezowego - 10 000 zł KGW „Kobylanki” w Kobylnicy: zakup namiotu, garnków i stołu gastronomicznego - 9 944 zł KGW w Starym Goniwilku: zakup wyposażenia - 10 000 zł KGW „Kacprowianki” w Kacprówku: zakup mebli gastronomicznych - 10 000 zł Stowarzyszenie „Spotkajmy się w Miastkowie”: projekt „Aktywne i Kreatywne” - 10 000 zł KGW „Podlężanki” w Podlężu: zakup pierogarki, maszyny do waty cukrowej i chłodziarki - 9 200 zł KGW w Celinowie: doposażenie gastronomiczne - 7 000 zł KGW „Gocławianka” w Gocławiu: zakup strojów i wyposażenia - 10 000 zł JS

Festiwal Smaków przyciągnął tłumy

Parking w centrum Borowia zamienił się w wielką, kulinarną ucztę. Odbył się tam II Ludowy Festiwal Smaków, który przyciągnął tłumy mieszkańców i gości, promując regionalne potrawy i integrując lokalną społeczność

Głównymi bohaterkami wydarzenia, które zorganizowano 29 czerwca, były panie z Kół Gospodyń Wiejskich. Swoje kulinarne talenty zaprezentowało aż 11 kół z terenu gminy: z Chromina, Filipówki, Głoskowa, Łętowa, Iwowego, Słupa Drugiego, Wilchty, Borowia, Jażwin, Łopacianki i Nowej Brzuzi. Na ich suto zastawionych stołach królowały mazowieckie specjały - od tradycyjnych dań po przepyszne domowe wypieki i przetwory. Oficjalnego otwarcia festiwalu dokonała wójt gminy Marta Serzysko, dziękując członkiniom KGW za ich zaangażowanie. Podkreślała, że koła są wspaniałym przykładem, jak wspólnymi siłami można budować wyjątkowe chwile w lokalnej społeczności, kultywując przy tym regionalne tradycje. Podziękowania za pracę na rzecz lokalnej kultury paniom z KGW złożyli także poseł Grzegorz Woźniak oraz starosta garwoliński Iwona Kurowska.



Festiwal był nie tylko okazją do degustacji, ale także do wspólnej zabawy przy muzyce. Na scenie jako pierwszy zadebiutował dziecięcy zespół „Złote Nutki”, który pod czujnym okiem Anny Wójcik zachwycił publiczność. Następnie gości porwała żywiołowa kapela „Moko-Bęc” z Moko-bód, serwując znane i lubiane utwory biesiadne i ludowe. Gwiazdą wieczoru był zespół „Zbójce”, który przyjechał prosto z Zakopanego. Góralska muzyka i autentyczny folklor podhalański w ich wykonaniu porwały publiczność do tańca. Dalszą część wieczoru uświetnił zespół „Silver”, który grał do późnych godzin. Wydarzenie obfitowało także w atrakcje poza sceną. Uczestnicy mogli nie tylko skosztować domowego chleba, ale też dowiedzieć się, jak dawniej nasze babce przygotowywały tradycyjne potrawy. Festiwal stał się doskonałą okazją do promocji lokalnych produk-

tów i integracji mieszkańców. Przedsięwzięcie zostało współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

JS, fot. GOK Borowie



TŁUMY NA ŚWIECIE GMINY WILGA. GWIAZDĄ WIECZORU BYŁ CLASSIC



JS

Centrum Wilgi tętniło życiem podczas święta gminy. Wydarzenie przyciągnęło tłumy mieszkańców i gości, na których czekał bogaty program artystyczny, lokalne przysmaki i świetna zabawa przy muzyce gwiazdy wieczoru - zespołu Classic



Publiczność podziwiała także energetyczne występy cheerleaderek „No Name” z Garwolina oraz popisy młodych lokalnych talentów - śpiewały Patrycja Woźniak i Natalia Wiczorkiewicz, a swoje umiejętności taneczne zaprezentowała Ada Woźniak



Świętowanie zakończyła zabawa taneczna pod chmurką, którą poprowadził DJ Exit



Atrakcje dla dzieci podczas Święta Gminy Wilga m.in. dmuchańce i malowanie twarzy zapewniła firma Net-ARN



Wydarzenie przyciągnęło tłumy mieszkańców i gości



Wspólne świętowanie 6 lipca rozpoczęło się o godzinie 15:00, a oficjalnego otwarcia imprezy dokonały wójt Bogumiła Głazczka i przewodnicząca rady gminy Bożena Zarzebska



Pierwsza część programu skierowana była głównie do młodszej publiczności. Na scenie zaprezentowała się grupa teatralna Gminnego Ośrodka Kultury w Wildze ze spektaklem „Szkolne Urwisy”, a teatr profilaktyczno-wychowawczy „Błaszany Bębenek” wystawił przedstawienie „Ważniak w tarapatkach”



Równie bogata była oferta poza sceną. O kulinarną stronę wydarzenia zadbały panie z KGW Wilga, KGW Cyganówka, KGW Uścieniec-Kolonia - Stary Zabieniec, KGW Trzcianka oraz KGiGW Powiśle



Swoje specjały serwowała również Koło Łowieckie „Wilga”. Uczestnicy mogli liczyć na zimne napoje od druhów z OSP Wilga, a także odwiedzić liczne stoiska z rękodziełem, słodkościami i zabawkami. Najmłodszy do woli korzystali ze zjeżdżalni i dmuchańców, które ufundowała firma Net-Arn



Najpierw publiczność rozgrzała zespół Get Lucky Warsaw, prezentując repertuar kapel warszawskich. Prawdziwe tłumy zgromadził jednak występ gwiazdy wieczoru - zespołu Classic, który swoimi największymi hitami porwał mieszkańców do tańca

TEGO POPOŁUDNIA KRÓLOWAŁ ZIEMNIAK!

Łaskarszewske Alejki wypełniły się mieszkańcami i gośćmi, którzy przybyli na coroczne Święto Pieczonego Ziemniaka



Centralnym punktem festynu było wielkie gotowanie prowadzone przez Roberta Trzaskę, mistrza krakowskiego cechu kucharzy. Przygotował on dla uczestników aż 500 porcji (łącznie 350 kg) specjalnej potrawy na bazie ziemniaków, z dodatkiem mięsa, kiełbasy, boczku i warzyw, a wszystko zapieczone z serem



Gwiazdą wieczoru była legenda muzyki disco polo, zespół Top One. Po koncercie zabawę taneczną do późnych godzin poprowadził łaskarszewski zespół Reflex



O oprawę muzyczną zadbały panie z Koła Gospodyń „Serbianki”, które wystąpiły z Kapelą Ludową z Kacprówka



Oprócz atrakcji kulinarnych na mieszkańców czekały stoiska przygotowane przez miejskie organizacje oraz dmuchańce dla dzieci



Podniebienia jury podbił niezwykle sernik z ziemniaka, przygotowany przez rodziców dzieci z niepełnosprawnością, którzy zdobyli pierwszą nagrodę w wysokości 1100 zł. Drugie miejsce (600 zł) zajęli ubiegłoroczni zwycięzcy, Zuzanna i Sebastian Kornaczy, a trzecie (300 zł) przypadło Kołu Gospodyń „Serbianki”



Wydarzenie swoją obecnością uświetnili liczni goście, w tym postawie Maria Koc, Grzegorz Woźniak i Zaneta Cwalina-Sliwowska, starosta Iwona Kurowska oraz członkowie zarządu województwa mazowieckiego Janina Ewa Orzełowska. Do Łaskarzewa przybyli także samorządowcy z terenu powiatu: burmistrzowie Garwolina Marzena Świeczak, Żelechowa Krystyna Wiczorkiewicz i Maciejowic Tomasz Kwiatkowski, wójt gminy Łaskarzew Marek Ziędański i przedstawiciele rady powiatu - Karolina Jamnicka-Kondej, Marcin Kobus oraz Sebastian Kieliszek



Dużym zainteresowaniem cieszył się „Konkurs na najlepsze łaskarszewskie danie z ziemniaka”, w którym rywalizowało sześć drużyn. Dodatkowymi atrakcjami były konkursy: na najdłuższą obierkę ziemniaczaną oraz konkurs wiedzy o ziemniaku, które wzbudziły duże zainteresowanie wśród uczestników



Wydarzenie, które odbyło się w niedzielę (7 lipca) było okazją do wspólnej zabawy, integracji i przede wszystkim degustacji potraw, w których królował właśnie ziemniak



Imprezę sprawnie poprowadził łaskarszewiak, przewodniczący rady powiatu, Michał Pałyska. Organizatorami wydarzenia byli Urząd Miasta Łaskarzew, Samorząd Województwa Mazowieckiego i Dom Pracy Twórczej „Bajka”.

» NasTroje w Poezji

W DRODZE NIGDY NIE JESTEŚ SAM



Piotr Strzeżysz

Kończył się mój trzeci dzień pobytu w Iranie, do którego wjechałem rowerem z Turcji, przekraczając granicę w miejscowości Bazargan. Poprzedniego dnia nocowałem przy drodze, w namiocie, będąc co chwilę wybudzany przez wałęsające się w okolicy sfory niebezpiecznych psów. Nie było to niebezpieczne, ale na tyle uciążliwe, że tej nocy postanowiłem zanoć w hotelu. Zmierzchało, a do Tebriz, gdzie zmierzałem, wciąż było daleko. Przemieszczałem się bardzo ruchliwą drogą, wyprzedzany przez smolące, wielkie ciężarówki i zdecydowanie zbyt szybko jadące białe, osobowe peugeoty. Zabudowania się zagęszczały, z niepokojem myślałem o ewentualnym noclegu „na dziko”. Zatrzymałem się i sprawdziłem na mapie okolicę. Najbliższe otoczenie nie wyglądało zbyt dobrze, żadnych białych plam, ale kilka kilometrów dalej zauważyłem dwa zbiorniki wodne, oznaczone jako „Tabriz Satte Amman”. Miały wyregulowane brzegi, ale wokół nich niemal nie było żadnych zabudowań. Może to jakieś stawy hodowlane? – pomyślałem. Sprawdziłem jeszcze widok satelitarny. Teren wyglądał na tyle zachęcająco, że postanowiłem tam pojechać.

Po kilkunastu minutach byłem na miejscu. Odbiłem od głównej drogi i wkrótce zrobiło się zupełnie cicho. Ulica, w którą skręciłem, była nieoświetlona, ale jakieś pół kilometra przede mną migotały mdłe światła latarni. Jechałem powoli, bo teren wznosił się dość stromo pod górkę. Jeszcze chwila i stałem przed opuszczoną barierką i niewielką stróżówką. Przez okno zauważyłem siedzącego przy stole mężczyznę. Wyjąłem smartfon, włączyłem aplikację tłumaczącą z języka perskiego na polski i zapukałem w lekko uchylone drzwi. Usłyszałem krótkie zdanie, które przyjąłem jako pozwolenie na wejście. Pchnąłem drzwi i wszedłem do środ-



ka. Mężczyzna wyglądał na lekko przestraszonego, podszedłem bliżej i pokazałem na ekranie telefonu tekst: „Dobry wieczór, jestem z Polski, szukam miejsca na nocleg, czy mogę tu zostać i rozbić namiot?”

Niespodzianki nie było. Po raz kolejny, spotkany przeze mnie Irańczyk okazał się pomocny. Najpierw gdzieś zadzwonił, pewnie pytając w moim imieniu o zgodę. Potem na ekranie telefonu wystukał, że nie ma problemu i mogę podejść wyżej do „apartamentów” i tam zostać. Hmm, czyli jednak to jakiś obiekt hotelowy. Ale dobrze, i tak przecież zamierzałem zostać na noc w hotelu. Byle tylko nie okazał się zbyt drogi, pomyślałem i ruszyłem we wskazanym kierunku.

Za chwilę znalazłem się w parku, który wyrósł dosłownie spod ziemi. Pewnie za dnia zauważyłbym go już z oddali, ale nocą światło czołówki rozświetlało mi drogę zaledwie na kilka metrów. Posuwałem się dość szeroką, wyłożoną płaskimi kamieniami ścieżką, raz po raz mijając zadane ławki. Czy to translator coś źle przetłumaczył i te pokryte blachą altanki miały być wspomnianymi „apartamentami”? Hotelu żadnego tutaj nie było...

Kilka minut później wyszedłem na nieduży plac. To chyba parking, pomy-

ślałem i postanowiłem, że dalej już szukać nie będę. Położyłem rower na ziemi i zabrałem się za rozstawianie namiotu. Wyjąłem rzeczy i zacząłem przygotowywać kolację, kiedy usłyszałem czyjeś kroki. Za moment ujrzałem niskiego mężczyznę. Zagałęm po angielsku, ale bariera językowa była nie do przejścia, wyjąłem więc ponownie smartfon. Pan Szain (jak się za chwilę przedstawił) był przemity, ale bardzo stanowczy. Powiedział, że nie mogę spać na parking, bo tutaj są „szakale” (tak przetłumaczył translator, ale pewnie chodziło o psy) i że znajdzie mi lepsze miejsce w „apartamencie”. Pomyślałem, że chce mnie ulokować na ławce w parku. Próbowałem tłumaczyć, że już rozłożyłem rzeczy i nie boję się „szakali”, ale Szain był nieugięty. Dałem w końcu za wygraną i po chwili schodziliśmy przez park krętą ścieżką w dół stromego zbocza.

Zza którymś z zakrętów drzewa się rozrzedziły i ujrzałem coś jakby niewielkie, rozświetlone moło. Przy samym jeziorze stało kilka drewnianych budynków. – Ty możesz spać w środku. – Ile to będzie kosztować? Zapytałem. – Nic, dzwoniłem już do szefa, jesteś tu gościem, nic nie musisz płacić.

Te deklaracje wziąłem początkowo za taroof. Był to początek mojego poby-

tu w Iranie i nie do końca jeszcze rozumiałem tę specyfikę perskiej kultury. Czym jest taroof? To subtelny taniec komunikacji, obejmujący szereg społecznych zachowań; pewna złożona sztuka etykiety, w której znaczenie tego, co ktoś ma do przekazania, leży niekoniecznie w słowach, ale gdzieś poza nimi. Ta wyolbrzymiona grzeczność często prowadzi do nieporozumień. Ile razy sprzedawca rzeczywiście nie chciał ode mnie pieniędzy za zakupione towary? Albo ile razy ktoś szczerze zapraszał mnie do domu, bądź na kawę, ale w rzeczywistości chciał być po prostu miły i wcale nie miał zamiaru gościć mnie pod swym dachem? Nie wiem. Także i teraz kilkakrotnie dopytywałem się, czy aby na pewno mogę zostać i jaka będzie cena za nocleg. Szain wciąż powtarzał, że free – czyli nic. Jakoś trudno mi w to było uwierzyć, ale założyłem, że cena nie będzie zbyt wysoka, bo ten turystyczny kompleks (jakim okazało się to miejsce), choć schudny i bardzo zadbane, zdecydowanie nie był z gatunku luksusowych.

I tak oto znalazłem się w „apartamencie”. Domek mieścił stół, cztery krzesła, coś na kształt małego kredensu i wielki, rozłożony pośrodku dywan. Szain przyniósł herbatę, ciastka i powiedział, że przyjdzie rano ze śniada-



perski



همه جا دنیا مردمان خوب و بد
داره بستگی داره آدم انسان باشه

polski



Na całym świecie są
dobrzy i źli ludzie, to
zależy od tego, czy ktoś
jest człowiekiem

niem. Z uwagi na latające w środku komary, rozłożyłem moskitierę namiotu i smacznie zasnąłem.

Rankiem poznałem właściciela kompleksu - Rahiję. Zanim jednak przyjechał, Szain wziął mnie ze sobą i oprowadził po obiekcie, wszędzie robiąc zdjęcia moim aparatem. Kazał mi pozować, kadrować, zbliżać się do mnie i oddalać, fotografując z nieukrywaną radością. Przysiadłem na plastikowych łabędziach, motorówkach, wchodziłem na schody, kucąłem nad wodą... chyba nigdy nikt nie zrobił mi jednego dnia tylu zdjęć. Zachowałem kilkanaście z nich. Śniadanie zjedliśmy już we trójkę. Rahiję pytał, jak mi się podoba w Iranie. Powiedziałem, zgodnie z prawdą, że chyba jeszcze w żadnym z odwiedzonych krajów nie spotkałem się z taką życzliwością i gościnnością ze strony obcych ludzi.

W pewnym momencie na ekranie smartfona pojawiło się zdanie: „Na całym świecie są dobrzy i źli ludzie. Wszystko zależy od tego, czy ktoś jest człowiekiem”. Chciałem zapłacić, ale nic ode mnie nie chcieli. Pomyślałem, że zostawię termos, ale też nie chcieli. Na koniec obdarowali mnie jeszcze całą reklamówką owoców i orzeszków pistacjowych. Na smartfonie zostawili pożegnanie: „Cieszymy się, że mogliśmy się poznać i ugościć”. Tego spokoju i szczęścia, które mnie wtedy wypełniały, poczucia bycia zaopiekowanym i akceptowanym w swojej inności nie oczekuję od życia i nie szukam. Ale czasem zdarza się, że takie uczucie spełnienia przychodzi. Spotykasz *Innego* i mówisz, jednocześnie słysząc to samo: „Nie bój się. Nie jesteś sam”.

Piotr Strzeżysz

» HISTORIA FOTOGRAFIĄ PISANA

Nowe kopuły wieńczą wieże kościoła w Łaskarzewie. Tak jak przed rokiem 1939

źródło: Łaskarzew na starej fotografii

Łśniące w słońcu, pokryte miedzianą blachą kopuły dumnie zwieńczają wieże kościoła parafialnego pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łaskarzewie. To symboliczny punkt powojennej odbudowy świątyni i widoczny znak obchodów 700-lecia istnienia parafii. Zdjęcia ze strony „Łaskarzew na starej fotografii” przedstawiają świątynię przed tragicznym zniszczeniem we wrześniu 1939 roku, jak również pokazują ogrom zniszczeń dokonanych przez Niemców



➤ Są piękne zdjęcia z historii Łaskarzewa, ale są też obrazujące ogrom zniszczeń z września 1939 roku. Na zdjęciu kościół parafialny w grudniu 1939. Z Archiwum Dawny Powiat Garwolin i okolice



➤ Łaskarzew - 1936 rok. Kościół parafialny i dzwonnica. W roku 1915 kościół został uszkodzony przez pocisk artyleryjski, a doszczętnie spalony w dniu 17 września 1939 roku. Został odbudowany i powiększony w stylu „modern” w 1946 roku. Zdjęcie z Archiwum Fotograficznego Pana Henryka Błachnio. Udostępnione przez Panią Hanię Sereję



➤ Wieże zniszczonego kościoła w Łaskarzewie. Kościół i wieże zostały zniszczone w wyniku walk obronnych Łaskarzewa w dniach 15-17 września 1939 roku. Zdjęcie udostępniła śp. Pani Ewa Drzewiecka; pochodzi z Archiwum Dawny Powiat Garwolin i okolice z Archiwum Wacława Matysiaka. Zdjęcie: Ignacy Przybylski, Wspomnienia z lat 1939-1944



➤ Łaskarzew - Wrzesień 1939 r. Dni 15-17 września 1939 roku to jedno z najtragiczniejszych dni w historii Łaskarzewa. Miasto zostało spalone praktycznie w całości (pozostały nieliczne budynki). Najważniejszy budynek - kościół został zbombardowany i spalony doszczętnie. W tych dniach pełnił przez jakiś czas punkt obronny. Na wieży kościoła umieszczony był karabin CKM, z którego broniono barykady na ul. Warszawskiej. Na zdjęciu widok ze środka kościoła, zanim został on odbudowany. Zdjęcie ze zbiorów Dawny Powiat Garwolin i okolice



➤ Zdjęcie z września 1939 już po zniszczeniu kościoła. Kiedy ołtarz i cały kościół uległ całkowitemu zniszczeniu, front i wejście główne ocalało. Zniszczeniu uległy wieże i dach. Widok na kościół od frontu - zniszczony podczas obrony Łaskarzewa. Zdjęcie wykonane 25.09.1939 r. - 8 dni po bombardowaniu. Zdjęcie z archiwum Dawny Powiat Garwolin i okolice



➤ 17 września 1939 roku. Na Łaskarzewskim Rynku od rana, z dwóch stron słychać było przeplatające się nawzajem śpiewy... Jedne płynęły z parafialnego kościoła, gdzie trwała jeszcze poranna Msza Św., a drugie słychać było z wieży kościoła, gdzie polscy żołnierze śpiewali „Ostatnią niedzielę”. Po godzinie 7:00 rano, gdy trwała jeszcze Msza Św. niemieckie siły uderzyły na Łaskarzew. Zacięte walki trwały do godzin popołudniowych. Nie było 3 sekund bez strzału... Mimo bohaterskiego oporu, mimo męstwa wszystkich mieszkańców i żołnierzy Wojska Polskiego na wspólnie wzniesionych barykadach po 3 dniach walk Łaskarzew dostał się w ręce wroga. Zginęło ponad 100 osób. Zagłada i zniszczenie było całkowite. Przetrwało jedynie kilka budynków z 250! Zniszczony został kościół parafialny. Zdjęcie z Archiwum Dawny Powiat Garwolin i okolice. Zdjęcie udostępnił Pan Wiśniewski Robert



➤ Zdjęcie przedwojennego Łaskarzewa znalezione na białoruskim forum dotyczącym przedwojennej architektury w Polsce. Źródło: Forum białoruskie

DODAJ SWOJE OGŁOSZENIE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne w gazecie? Wybierz jeden ze sposobów.



SMS

Wyślij SMS z treścią ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków), pod nr **74550** zaczynając od skrótu **TGO**. Przykład: TGO.oddam szczeniaki w dobre ręce. Podaj miejscowość oraz numer telefonu kontaktowego. Koszt SMS-a wynosi 4,92 zł z VAT. Ogłoszenie ukaże się w kolejnym wydaniu gazety. Serwis funkcjonuje we współpracy z firmą Bild Presse z siedzibą w Łodzi.



KUPON

Napisz treść ogłoszenia na wyciętym z gazety, ważnym kuponie i dostarcz go do redakcji lub wrzuć do skrzynki kontaktowej gazety. Możesz także wysłać go pocztą. Ogłoszenie jest bezpłatne i ukaże się w kolejnym wydaniu gazety.



REDAKCJA

Przyjdź do redakcji i podaj treść ogłoszenia. Cena za jedną emisję wynosi 5,00 zł z VAT.

Ogłoszenie dostarczone do piątku w godzinach pracy sekretariatu ukaże się w najbliższym wtorkowym wydaniu. W przypadku wysłania kuponu pocztą lub wrzucenia do skrzynki kontaktowej o terminie publikacji decyduje data dotarcia kuponu do redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w treść ogłoszenia w przypadku, gdy podana kategoria jest niezgodna z treścią ogłoszenia, lub gdy treść ogłoszenia zawiera błędy ortograficzne lub stylistyczne.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

UWAGA! JEDEN KUPON = JEDNA OFERTA

Pamiętaj, że w jednym ogłoszeniu można podać tylko jedną ofertę sprzedaży, kupna, czynności. W przypadku, gdy w ogłoszeniu będzie więcej ofert, opublikowana zostanie pierwsza w kolejności.

Przykład: z ogłoszenia „Sprzedam kosiarkę rotacyjną, meble kuchenne, rower górski...” opublikowana zostanie oferta sprzedaży kosiarki rotacyjnej. Pozostałe dwie rzeczy należy podać w kolejnych ogłoszeniach.



MIESZKANIE SPRZEDAM

MIESZKANIE 52 m2, po remoncie, w Garwolinie Romanówka. Tel: 664 504 786

MIESZKANIE 46m2, umeblowane, do zamieszkania od zaraz. Ryki, ul. Kościuszki. Cena do uzgodnienia. Tel: 530 070 376

MIESZKANIE pow. 44 mkw Ryki ul. Wylot, zabudowa szeregowa, piętrowe, na dole kuchnia i łazienka, na górze przestronny pokój, stan do zamieszkania nie wymaga remontu, ogrzewanie gazowe, okna pcv, dodatkowo piwnica. Cena 170.000 zł. Tel. 608 728 601.

MIESZKANIE bezpośrednio sprzedam. znajdujące się na wysokim parterze, o powierzchni 56 m2 w Trąbkach. Mieszkanie składa się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i wc oraz piwnicy. 335 000 zł. Tel. 728 144 543

LOKAL SPRZEDAM

STOLARNIA w Korytnicy, plac 8000 mkw, 2 hale po 300 mkw, dom 80 mkw. Suszarnia do drewna 50, maszyny do drewna, szlifierka szerokotaśmowa, długotaśmowa, do kantów do ostrzenia noży strugarskich, piła formatowa, dwupiła formatowa, wielopola trzystonna prasa 130x330cm do schodów 100x300cm. strugarka 4 stronna weinig ploter cnc 100x200cm, dłutarka, maszyny do parkietu, trak do drewna. Tel. 603 673 777.

LOKAL KUPIĘ

GARAŻ murowany. Garwolin,

Al. Legionów. Tel: 723 497 796

KUPIĘ garaż. na os. Stacyjna, Garwolin. Tel: 730 359 269

DO WYNAJĘCIA POSIADAM

POMIESZCZENIE garażowe 18x8m na działce 3000m2. Głusków. Tel: 509 127 518

KAWALERKA 39 m2, na parterze, ogrzewanie gazowe, okna na południowy zachód, przedpokój ma dużą szafę, kuchnia umeblowana, pokój do własnego wyposażenia, piwnica. Garwolin. 1600 zł + zużycia. Tel: 506 518 298

KAWALERKA 20m2, umeblowana, wyposażona w potrzebne sprzęty, bezpłatny parking. Garwolin, ul. Kościuszki. Tel: 509 818 490

MIESZKANIE 45 m2, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, czynszowe,

stare budownictwo, stan bdb, umeblowane, większość sprzętów agd, pierwsze piętro, wszędzie blisko szkoły, przedszkola, sklepy, parking pod domem, dodatkowo opłaty za czynsz, energię, TV. Garwolin, ul. Korczaka. 2000 zł. Tel: 505 562 056

LOKAL z przeznaczeniem na cele handlowo - usługowe, pow. 140m2, centralne ogrzewanie gazowe, osprzęt sanitarny i elektryczny. Żelechów, ul. Długa. Tel: 692 495 390 / 728 324 629

MIESZKANIE w cichej okolicy Garwolina, na spokojnym osiedlu, 3 pokoje wraz z kuchnią z salonem oraz łazienką. atutem jest duży taras, mieszkanie na parterze, komórka lokatorska oraz miejsce parkingowe. Tel: 502 688 207

MIESZKANIE 2 pokojowe w bloku, os. Wiśłana w Dęblinie, umeblowane, gotowe do zamieszkania. Tel. 886 675 989.

DZIAŁKA POLE SPRZEDAM

DZIAŁKI budowlane, dwie, uzbrojone, po 1600 m2. Wola Rębkowska, Zacisze. Cena do negocjacji. Tel: 720 915 815



SIEDLIŚKO w Woli Rębkowskiej o pow. 4200m2, na działce znajduje się budynek mieszkalny, drewniany z bali, zdrowy, kryty blachą, do remontu, budynek gospodarczy i garaż murowany. Cena do uzgodnienia. Tel: 720 915 815

DZIAŁKA budowlana w Rykach, 1425 mkw, przy ulicy Myśliwskiej, wszystkie media, cena do zuzug. Tel. 602 408 921.

3 DZIAŁKI rolne: działka 1:

Auto Centrum Ryki

ul. Słowackiego 26

509 799 777

AS CAR

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

AUTO SERWIS

MYJNIA

STACJA PALIW

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE

*PROSIMY WYPEŁNIĆ CZYTELNIE DRUKOWANYMI LITERAMI

TREŚĆ OGŁOSZENIA:

MIEJSCOWOŚĆ:

CENA:

TELEFON KONTAKTOWY:

eprasa.pl f68fa22f8d

Twój Głos
KUPON WAŻNY DO 25 lipca

PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY

Ryki, ul. Sienkiewicza 12

Barbara BOJAR

Przyjmuje w piątki, godz. 11 - 15. Rejestracja telefoniczna codziennie.

tel. 602 305 421

GABINET NEUROLOGICZNY

lek. neurolog

Mirosław LORENC

Ryki, ul. Żytnia 8 (budynek OSI) - czwartek 15 - 17
rejestracja - 601 445 807

INNE TERMINY PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM
nagłe przypadki - ☎ 601 445 807

GABINET STOMATOLOGICZNY
DENTICA

lek. dent. Agnieszka Barańska

WAKACYJNA PROMOCJA !

Zadbaj o swój uśmiech już dziś
i umów się na bezpłatny przegląd.
Promocja tylko do końca sierpnia.

Dla pierwszych 30 pacjentów zabieg higienizacji w
specjalnej cenie!

Dęblin ul. Rynek 2
tel. 730-858-700

CENTRUM STOMATOLOGICZNE
LUXDENT

Ryki, ul. K. Wojtyły 3
I piętro, nad MediVitą

lek. dent.

Sławomir KONCEWICZ

tel. 534 260 870

- leczenie próchnicy
- stomatologia estetyczna
- odbudowa zębów
- chirurgia
- protetyka
- profilaktyka
- stomatologia dziecięca
- RTG: pantomogram, zdjęcia zębów

Rejestracja telefoniczna
prowadzona jest przez 7 dni w tygodniu

0.4506 ha 4 zł/m 18 024 zł; działka 2: 0.4139 ha 4 zł/m 16 556 zł; działka 3: 0.6709 ha 3 zł/m 20 127 zł. Powiat: rycki, gmina: Ułęż, ob-
ręb: Korzeniów. Tel: 601 085 597

czew. Tel. 785 668 798.

DZIAŁKA POLE
KUPIĘ

DZIAŁKI, pola i gospodarstwa.
Sobolew. Tel: 609 266 194

SAMOCHÓD
SPRZEDAM

CITROEN C5 1.8 benzyna 2010r.
stan bdb, 149 tys. el. szyby, lu-
sterka, doświetlenie zakrętów,
drugi komplet kół, czarny, cena
16.900 zł. Ryki. Tel. 661 261 114.

FIAT doblo, r. 2008, poj. 1,3,
multijet.Garwolin. Cena do uzg.
Tel: 505 817 342

FIAT Palio Weekend 1.2i, 73km,
2002r., 232 tys. km przebiegu. 3
800 zł. Tel: 501 060 404

FORD C MAX 1.6 TDI prod.
2011r. cena do uzg. Ryki. Tel. 605
153 223.

FORD Focus MK2 kombi, silnik
1.8 TDCI 116KM, prod. 2008r. ko-
lor granatowy, przebieg 271 tys.
km. wersja wyposażeniowa Gold
X, garażowany, cena do uzg. Tel.
534 648 720.

GOLF III rocznik 1997r. przebieg
215 tys.km. silnik 1.8 benzyna,
stan kolekcjonerski - zadbane,
zero rdzy. Cena do uzg. Tel. 535
393 938.

DZIAŁKA o pow. 0,5 ha. Kło-

HYUNDAI ELANTRA GLS 1.8
benzyna +gaz, 150KM 2011r.
99400 automat 6 biegów, bežo-
wy metalik, immo, keyless, start-
-stop, szyberdach, jasna skóra,
CZ, EWK, ABS, ESP, tempomat,
el. lusterka 4x el. szyby, 4x pod-
grzewane fotele, klima 2-strefo-
wa, wielofunkcyjna kierownica
i inne, hak holowniczy, (ewent.
przyczepka), aktualny przegląd
i ubezpieczenie. Cena 41.500 zł.
Moszcanka. Tel. 795 862 073.

HYUNDAI i20, poj. 1.2 benzyna,
2021r. 22 tys.km przebiegu, stan
idealny, kolor biały. Garwolin.
Faktura +vat, cena do uzgodnie-
nia. Tel: 502 269 548

LANCIA YPSILON 1.4 2006 mały
przebieg 94 tys.km. kolor bordo-
wy, klimatyzacja, bogate wypo-
sażenie, bezwypadkowy, serwiso-
wany, rejestracja do 28.06.2026r.
stan dobry, zadbane, cena do uzg.
Ryki. Tel. 500 042 910 lub 500
042 912.

RENAULT CLIO IV B+G combi,
prod. 2014/2015 przebieg 148 tys.
km. silnik 1149cm3 54kW, butla
lpg do 2035r. opony wielosezono-
we, bezwypadkowy, salon Polska,
bogata wersja wyposażenia, cena
27.500 zł. Tel. 787 380 145.

TOYOTA CHR hybrid selection,
pierwszy właściciel, rejestracja
25.01.2029, serwisowany w ASO,
bezwypadkowy, jest to model
selction (full opcja), system stabi-
lizacji ABS/ESC/VSM, elektrycznie
lusterka, podgrzewane siedzenia
przednie. Tel: 609 817 015

TOYOTA COROLLA e12 2002r.

2.0 D40 110 K diesel, klimatyza-
cja, hak, kamera cofania, podło-
kietnik, dodatkowo komplet opon
zimowych, 3 drzewiowy, cena
5.900 zł do neg. Stryj. Tel. 785
927 885.

VW caddy 1.9 sdi, ciężarowy,
2003r. plus koła zimowe, 23 473
km przebiegu. Cena do uzgodnie-
nia. Tel: 513 980 332

MOTOCYKL
KUPIĘ

MOTOCYKLE - Motorynka,
Simson, WSK, MZ i po-
dobne, stan bez znacze-
nia. Cena do 8.000 zł.
Tel. 514 633 149.

MOTO RÓŻNE
SPRZEDAM

OPONY letnie 195x55 R16 H,
niezniszczzone, stan bardzo dobry.
Cena 150 zł/komplet. Tel. 787 380
145.

MASZYNY ROLNICZE
SPRZEDAM

KULTYWATOR o szer. 2,3 m dwu-
skibowy , widły do palet na podno-
śnik do ciągnika. Tel. 507 114 046.

CIĄGNIK rolniczy T25 prod.
1981r. ubezpieczenie do 12.2025r.
przeгляд 12.2026r. przebieg 5241
mtg, cena 10.000 zł do neg. Tel.
664 460 047.

OPRYSKIWACZE - 400 litr, lance
12m oraz 800 litr i lance 12 m. Stan
bdb. Tel. 511 079 554.

KOSIARKA rotacyjna Famarol
Ślupsk, 165 cm koszenia, cała w
oryginalie, stan bdb. Tel: 511 079 554

BRONA talerzowa firmy Famarol
Ślupsk, na 20 talery, 4 wałki po 5
talerzy, stan bdb, cena do uzg. Tel.
511 079 554.

KOPACZKA ciągnikowa 2-rzędowa,
cen Tel. 511 079 554.

WÓZ co ciągnikach, na kołach,
stan bardzo dobry. Ryki. Tel. 693
646 616.

BRONY 5 i pługi 2. Sierskowola.
Tel. 531 868 784.

PRZYCZEPA wywrotka, sprze-
dam okazynie, Stan dobry. Cena
do uzg. Okolice Garwolina Tel. 505
817 342

KOMBAJN zbożowy - Deutz-Fahr
3570, klimatyzacja, cofanie gardzie-
li. CLASS Kosmos 2,50 cięcia kosy.

Okolice Ryk. Tel. 515 393 555.

SPRZĘT rolniczy - likwidacja go-
spodarstwa, kosiarka rotacyjna itp.
Cena do uzg. Ryki. Tel. 604 924 765.

PRZYCZEPA wywrotka, ładow-
ność 5t, stan dobry. Okolice Gar-
wolina. Cena do uzgodnienia. Tel:
503 364 585

PRZYCZEPA sztywna, ładow-
ność 5t, dwuosiowa, stan do-
bry. Okolice Garwolina. Cena do
uzgodnienia. Tel: 503 364 585

KOSIARKA sadownicza produk-

SKLEP RYBNY

- ryby żywe
- ryby mrożone
- przetwory rybne

ul. Szkolna 3
08-500 Ryki tel. 882 622 081

✓STUDNIE WIERCONE
✓POMPY CIEPŁA
✓DESZCZOWNIE
✓ODWODNIENIA

STUDNIE
Mirosław Izdebski
Dąbrówka Stany 74
608 046 239
504 320 592

MAKLESZ

- wykopy, zasypy, plantowanie
- transport piachu, żwiru, pospółki, ziemi ogrodowej
- transport 20-30 ton
- piasek kwarcowy
- kruszywo betonowe, drogowe i ozdobne
- układanie kostki brukowej
- zamiatanie dróg i parkingów

WAGA 60 ton

08-500 Ryki, ul. Swatowska 20
tel. 602 284 292, 698 642 151

MARTYNI
Sp. z o.o.

POSADZKI MIXOKRETEM
TYNKI TRADYCYJNE
DOCIEPLENIA BUDYNKÓW

Realizujemy prace
w programie
czysta powietrze
zdrowy wybór

604 566 208 08-550 Kłoczew, Sosnówka 23

PP.H.U. DALEX **USŁUGI ZIEMNE**
www.dalex-robotyzienne.ngb.pl

- wykopy, niwelacje, plantowanie
- załadunki, rozładunki
- transport wywrotkami
- usługi minikoparką, koparko-ładowarką i koparką
- sprzedaż piachu, żwiru

KRUSZYWO BETONOWE

PP.H.U. DALEX **OGRODZENIA**

- betonowe i panelowe
- słupki, podmurówki do siatek i paneli
- produkcja sprzedaż montaż
- furtki i bramy panelowe

SZAMBA KOMPLEKSOWO
kręgi przepusty i inne
wyroby betonowe
www.dalex-robotyzienne.ngb.pl

Ryki, Kazimierzyn 2
tel. 606 212 049

USŁUGI ZIEMNE
KOPARKĄ KOŁOWĄ I MINIKOPARKĄ

ODŚNIEŻANIE
dojazdów, posajji, parkingów

TRANSPORT 20-30 T
żwir, piach, kruszywa i inne

JARKOP
Jarosław Dembek
Czernic 38, 08-550 Kłoczew

tel. 721 094 302

SKUP ZŁOMU
AUTOROMANO

ATRAKCYJNE CENY, ŁATWY DOJAZD

Dęblin, ul. Kocka 179 (PRZY STACJI LOTOS)

573 779 889

TARTAK
DREWNOHURT

- drewno budowlane
- wieżby dachowe
- krokwie, deski, łaty, kantówki
- trociny, obrzyny tartaczne
- drewno opałowe do pieców C.O. i kominków sosna, brzoza, dąb, grab i inne w wałku i rąbane
- deska elewacyjna, podbitka
- boazeria, deska tarasowa
- Kupno dęba na pniu
- steple budowlane

REGAMET
oraz wśród blach

SPRZEDAŻ NOWOCZESNYCH POKRYĆ DACHOWYCH

WYCENĘ BEZPŁATNIE DREWNO NA SWÓJ DACH U PRODUCENTA

Nowodwór 102A
drewnohurt1@wp.pl
790 219 819

HURTOWNIA SPOŻYWCZA
u Helenki
Maria Pawlak

Oferujemy:

- ▶ mrożonki, flaki,
- ▶ świeży drób,
- ▶ wędliny, konserwy,
- ▶ napoje, słodczy,
- ▶ lody
- ▶ konserwy rybne

BARDOZO DUŻY WYBÓR RYB I ŚLEDZI

OBŚLUGUJEMY CHRZCINY, KOMUNIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

ryby mrożone, wędzone, smaźone i śledzie

RYKI, ul. Żytia 10 (za budynkiem OSI)
Zapraszamy:
Pn-Pt 7.00-17.00
Sob 7.00-15.00
81 8652 103

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Włodzimierz Lesisz

- MECHANIKA POJAZDOWA
- SKLEP MOTORYZACYJNY
- STACJA PALIW

Pełny zakres badań technicznych

08-530 Dęblin, ul. Szpitalna 2
kom. 506 17 00 95, tel. 81 88 01 920

ALMAR trans

- KRUSZYWA DROGOWE
- PIASEK-ŻWIR-POSPÓŁKA
- WAPNO NAWOZOWE
- KAMIEŃ OGRODOWY
- PIASEK DO MIXOKRETA
- OTOCZAKI

KŁOCZEW
tel. 502 215 457

USŁUGI REMONTOWO BUDOWLANE
Michał Prządka

PERFEKT-BUD

- remonty i wykończenia wnętrz
- adaptacje poddaszy
- układanie glazury, terakoty i gresu
- malowanie, szpachlowanie
- zabudowy z płyt G-K
- sufity podwieszane
- montaż drzwi i parapetów
- docieplenia budynków
- malowanie elewacji i wiele innych

Czernic 171, 08-550 Kłoczew
e-mail: perfekt-bud0404@wp.pl
669-319-899
663-359-509

cji węgierskiej, szer. 3.2m, stan dobry. Okolice Garwolina. Cena do uzgodnienia. Tel: 503 364 585

KOMBAJN zbożowy john deere 960, kabina, sieczkarnia, heder 4,20m. Garwolin. 26 000 zł. Tel: 784 412 244

KOMBAJN zbożowy class mer-kator 75, silnik mercedesa, szer. koszenia 420 cm, stan dobry, 2400 mth. Wola Korycka Górna. Cena do uzgodnienia. Tel: 600 742 545

PRZYCZEPY wywrotki 5 i 8t, stan bdb, jednoosiowe. Chotynia. Cena do uzgodnienia. Tel: 600 942 748

GRABIARKI 3,5 m grabienia. Gończyce. Cena do uzgodnienia. Tel: 600 942 748

TALERZÓWKA 2x8, stan bdb. Tel: 506 668 445

TALERZÓWKA 2x7, stan bdb. Tel: 506 668 445

TALERZÓWKA 2x9, stan bdb. Tel: 506 668 445

TALERZÓWKA 3.15m, stan bdb. Tel: 506 668 445

ROZRZUTNIK do obornika, sprawny. 2 800 zł. Tel: 506 668 445

PRZYCZEPY samobieżająca sip. Tel: 506 668 445

OŚ od przyczepy samobieżającej. Tel: 506 668 445

ZGRABIARKA słoneczko, 5 gwiazdowa. Tel: 506 668 445

SIEWNIK zbożowy poznaniak Romasz, stan bdb. Tel: 506 668 445

ROZSIEWACZ nawozu, lejek. 400 zł. Tel: 506 668 445

PŁUG 2 i 3 skibowy unia grudziądz. Tel: 506 668 445

CIĄGNIK t-25A, 1986r. z kabiną, garażowany. Okolice Garwolina. 18 500 zł. Tel: 664 939 148

ROZSIEWACZ motyl do nawozu, wapna na taśmę, nowa taśma, nowe paski, wszystko sprawne, stan bdb. Tel: 505 900 999

AGREGAT 3.0m, wałki podwójne, wąski ząb, mało używany, stan bdb. Tel: 505 900 999

WYCIĄG szynowy na 14 stanowisk i 8m na zewnątrz, z przekładnią i silnikiem. Okolice Gończy. Tel: 506 584 594

Kultywator 1,8 / 2,1 / 2,4 / z wałkiem. Rozdrabniacz sadowniczy 1,6 z wałkiem. Siewnik Meprozet 23 leje fabryczny z grabkami. Tel: 570 530 800.

BRONY 3/5 polowe, Agregat przedsięw 2,1. Pielacz 3/5 rzędowy. Talerzówka 1,8. Pługi 2/3/4 skibowe małe. Zgrabiarka 4 słoneczko, Kopaczka. Tel: 570 530 800.

PRZYCZEPY wywrotka D47 wywrot na s str, nadstawki metalowe, zarejestrowana, zaczep z tyłu, opony 11,5 / 80 - 15,3 faktura vat, od rolnika, cena 19.900 zł. Przykwa. Tel: 663 855 914.

MASZyny - KULTYWATOR Grudziądzki 3m 20 zębów. PŁUG Grudziądzki 5 skibowy podorywkowy. Ryki. Tel: 606 362 739.

PALECIAK do tura na euro ramce szer. 120cm, widły 120cm, nowy. Ryki. Tel: 606 362 739.

MASZyny ROLNICZE
KUPIĘ

MASZyny rolnicze, sprawne oraz do remontu. Tel: 505 900 999

MASZyny URZĄDZENIA
SPRZEDAM

SPRĘŻARKA polska, dwucylindrowa, duży zbiornik, silnik 2,2 kW, stan bdb, tanio. Ryki. Tel: 691 977 061.

SPRĘŻARKA 3-tłokowa wrocław, zbiornik 180 litrów. Cena do uzgodnienia. Tel: 605 454 369

GRILL 60 x 40 cm, solidnie zrobiony z nierdzewnej stali. Cena do uzgodnienia. Okolice Kłoczewa, Tel: 531 184 972

ŁUPARKA hydrauliczna do drzewa 8T nacisku, silnik 3,5 kW, oraz sprzęt rolniczy, Ryki. Tel: 604 924 765.

SILNIK elektryczny 5,5 / 7,5 kW, na 1400 obr/min. z wyłącznikiem, polski Indukta, stan idealny, cena do uzg. Ryki. Tel: 663 238 782.

SILNIKI elektryczne 2 KW, 3 KW, 4 KW, 5,5 KW i większe. Tel: 603 346 594.

PRODUKTY I PŁODY ROLNE
SPRZEDAM

SIANO belot 120x120, pierwszy pokos tego roku. SłOMA z 6 hektarów z pszenżyta i z żyta. Okolice Ryk. Tel: 785 450 297.

ZIEMNIKI młode, cena 1,50 zł/kg. Potok k/Ryk. Tel: 607 525 408.

PSZENICA, pszenżyto, owies, jęczmień, mieszanka. Owina. Tel: 604 154 734.

ZBOŻE ze słomą na pniu do skoszenia, żyto pszenżyto owies 5ha. Tel: 514 111 186.

JĘCZMIEŃ OZ dwurzędowy Bianca, wielorzędowy midnight, rok po centrali, na siew lub paszę, cena 900 zł/t luz lub bigbag; 1000 zł/t worki 50kg. Przykwa. Tel: 663 855 914.

PORZECZKA CZERWONA owoce z plantacji ekologicznej, bez ochrony chemicznej i nawożenia sztucznego, cena 7 zł/lkg, samozbiór 4 ł/kg. Moszczanka. Tel: 795

kicWent
KLIMATYZACJA CHŁODNICTWO WENTYLACJA

KOMPLEKSOWE INSTALACJE SANITARNE

KLIMATYZACJA WENTYLACJA POMPY CIEPŁA CHŁODNICTWO

KONSERWACJA NAPRAWA MONTAŻ SERWIS

ul Warszawska 55
08-500 Ryki

tel. 722 125 180
www.kicwent.pl



EUROCOLD

SIENKIEWICZ

klimatyzacja

wentylacja

pompy ciepła

fotowoltaika



www.eurocold.pl

ładowarki do aut elektrycznych

501 099 450

ul. Żytnia 64 B, 08-500 Ryki
biuro.eurocold@gmail.com

Surowce wtórne

KORNEX

z myślą o środowisku

08-504 Ułęż, Korzeniów 80

OBŚŁUGA FIRM



odbiór makulatury



odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU



TEL. 81 866 76 92
TEL. 665 622 822

81 866 76 92

665 622 822

669 105 580

ROWEREK kolor niebieski, koła 16, boczne kółka i koszyczek gratis, stan dobry. Polecam. Świetny do nauki dla dziewczynki lub chłopca 3-6 lat. Cena 80 zł. Ryki. Tel. 694 002 970.

ZWIERZĘTA
SPRZEDAM

TUCZNIK waga około 130-140 kg. Okolice Trojanowa. Tel. 605 661 835.

PROSIETA waga do 20 kg, cena 350 zł. Okolice Ryk. Tel. 661 228 317.

JAŁÓWKA HF, wycielenie sierpień. Tel. 600 440 892.

KONIE małopolskie pod siodło, do rozrodu. Różne akcesoria, bryczka, bukmanka itp. Sprzedam - zamienię - tanio. Ryki. Tel. 602 702 043.



RATLEREKI miniaturowe 3-miesięczne, odrobaczony, po rodzicach 2 kg, niedrogo. Blisko Ryk. Tel. 692 131 820, 732 730 409 lub 81-8653915.

JAŁÓWKA cielna od mlecznej krowy, okolice Trojanowa. Tel. 504 088 317.

PROSIAKI waga 25 kg. Okolice Ryk. Tel. 796 532 058.

ZWIERZĘTA
ODDAM

ODDAM piękne szczeniaki w dobre ręce. Tel: 889 719 007

RÓŻNOŚCI
SPRZEDAM

PIEC CO na drzewo i węgiel 100m, cena 4.000 zł. Tel. 694 966 771.

KOSIARKI, podkaszarki, traktorki, dmuchawa do liści, nożyce do żywopłotu, Ryki. Tel: 536 053 072

HONONTA oraz inne akcesoria uprząży. Tel. 517 120 621.

SKRZYNKI duże plastikowe, po owocach. Cena 5 zł/szt. Tel. 507 114 046.

ROWER górski , kolor srebrny, hamulce tarczowe, amortyzatory, przerzutki sumano 7/3 stan b.do-

bry, cena do uzg. Tel. 692 945 589.

PRZĘŚŁA metalowe wraz z furtką z demontażu w dobrym stanie, dł. 10m wys. 1,20 m. Cena 500 zł do neg. Tel. 664 280 0852.

ROWER damka polski, koła 26 cali, w bardzo dobrym stanie, cena do uzg. Ok. Okrzei. Tel. 604 891 618.

PŁYTKI chodnikowe , używane, wym. 50x50cm, cena do uzg. Ryki. Tel. 698 572 779.

RÓŻNOŚCI
KUPIĘ

STARE kryształły z epoki PRL, wyroby ze szkła kolorowego Huty Żąbkowice oraz Tarnowiec. Szalki mosiężne do wagi. Moździerz z mosiądzu. Inne ciekawe rzeczy i przedmioty. Dojazd do klienta. Płatne gotówką od ręki. Tel. 663 647 909.

RÓŻNE

Przekazę statecznej rodzinie część moich budynków oraz pole przyległe w zamian za opiekę , warunki po kontakcie -na miejscu. Tel. 721 607 500.

PRACA
SZUKAM

SZUKAM pracy w Garwolinie, sprzątanie biura, klatek schodowych, restauracji itp, rozważę każdą propozycję. Tel: 798 096 817

DOŚWIADCZONA OPIEKUNKA szuka pracy, opieka nad osobami dorosłymi, chore i niepełnosprawne. Tel. 665 545 839.

SZUKAM pracy, posiadam prawo jazdy kat. B, C, kartę kierowcy, książeczkę operatora (koparko-ładowarki wszystkie klasy, koparki jednoznaczyniowe wszystkie klasy), doświadczenie na maszynach np: forwarder, fuchs, elektryczny i spalinowy, koparka jednoznaczyniowa z chwytakiem 5cio ramiennym, doświadczenie w prowadzeniu zespołu, poszukuje pewnej i stabilnej pracy w okolicach Garwolina, jako operator koparki jednoznaczyniowej. Tel: 797 874 537

PRACA
DAM

KRAWCOWA / szwaczka do szycia odzieży lekkiej, ochronnej, roboczej. Fabryka odzieży Garment, Sobolew. Tel: 535 802 102

PRACOWNIK produkcji. Brueggen Polska Sp. z o.o., Celejów. Tel: 722 221 182

OPERATOR maszyn pakujących. Brueggen Polska Sp. z o.o., Celejów. Tel: 722 221 182

POMOCNIK operatora maszyn. Brueggen Polska Sp. z o.o., Celejów. Tel: 722 221 182

MAGAZYNIER. Prolech, Stary Puźnów. E-mail: magazyn@prolech.com.pl

TOPIARZ szkła, pomocnik hutnika, praca dla mężczyzn, doświadczenie nie wymagane. Tel: 509 573 440 / 509 573 455

SPECJALISTA ds. rekrutacji i rozwoju. Brueggen Polska Sp. z o.o., Celejów. Tel: 722 221 182

PRACA na fermie trzody chlewnej przy hodowli świń, nadzór nad zdrowotnością i żywieniem zwierząt, karmienie i pojenie, prace gospodarcze i naprawcze. Gmina Górzno. Tel: 513 159 511

KELNERKA, doświadczenie w gastronomii będzie atutem. Restauracja Diavolla, Garwolin. Tel: 501 310 947

PRACA na produkcji w systemie zmianowym. Ideeko S.p. z. o.o. Tel: 509 440 173

OPERATOR maszyn. Brueggen Polska Sp. z o.o., Celejów. Tel: 722 221 182

KIEROWCA kat. B do rozwożenia posiłków na terenie Garwolina i okolic, godziny pracy: Pn-Pt: 10/18-22; Sob: 10-22; Niedz:

12-22. Restauracja Burgerownia-Chirńczyk. Tel: 789 239 965

ZATRUDNIĘ kobiety i mężczyzn do pracy w gospodarstwie sadowniczym z zamieszkaniem na miejscu, Sobienie Jeziory. Tel: 602 357 597

POMOC kuchenna. Garwolin. Tel: 603 832 159

SPECJALISTA ds. rozwoju produktu. Brueggen Polska Sp. z o.o., Celejów. Tel: 722 221 182

ELEKTRYK utrzymania ruchu. Brueggen Polska Sp. z o.o., Celejów. Tel: 722 221 182

AUTOMATYK utrzymania ruchu. Brueggen Polska Sp. z o.o., Celejów. Tel: 722 221 182

KIEROWNIK ds. badań i rozwoju. Brueggen Polska Sp. z o.o., Celejów. Tel: 722 221 182

POMOCNIK STOLARZA - zatrudnię do pracy w stolarni, mile widziany rencista lub emeryt. Tel. 500 066 605.

PRACOWNIK ogólnobudowlany, praca na terenie powiatu garwolińskiego, zapewniamy dojazd z Garwolina, praca przez cały rok,

SKUP ZBÓŻ

RÓWNIEŻ Z PRZEZNACZENIEM NA GORZELNIĘ / MINIMUM 10 TON

Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa



518 048 715



SKUP ZBÓŻ

PSZENICA, PSZENŻYTO, ŻYTO

odbiór z gospodarstwa min. 5 ton

waga elektroniczna na miejscu

tel. 503 043 868

Zaryte 22, 08-550 Kłoczew

SKUP BYDŁA I CIELĄT

KONKURENCYJNE CENY

- byki - jałówki - krowy - konie

wysyłam na export

ODBIÓR Z GOSPODARSTWA W KAŻDEJ KONDYCJI
PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ LUB SZYBKIM PRZELEWEM

tel. 519 136 146, 506 385 510



SKUPUJEMY ZBOŻE NA PASZĘ

szybki przelew lub gotówka



517 055 016

eprasa.pl f68fa22f8d





SKUP ZBOŻA

• żyto • owies

• pszenżyto i inne

Magazyn Żelechów lub odbiór z gospodarstwa



508 151 622

SKUP KONI

w każdej kondycji

Szybka płatność - dw a dni



517055 016

506 385 510

SKUP AUT. KASACJA
Dobre ceny. Dojazd gratis
Gotówka od ręki
☎ **660 454 255**

pon.- pt., wynagrodzenie od 27 zł/h netto. Tel: 601 153 822

Zatrudnię do serwisu urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych. Mile widziane doświadczenie i prawo jazdy. Tel: 512 388 321

Chcesz być niezależny poprowadź własny biznes sklep spożywczy. Więcej informacji pod telefonem 509 965 859

ZATRUDNIĘ pracowników lub ekipy do dociepleń-elewacji. Oczekujemy rzetelności i sumienności. Dobre wynagrodzenie. Tel: 695 725 656

OPERATORA pompy do betonu zatrudnię od zaraz. Wymagane doświadczenie i uprawnienia. Wola Ducka k/Otwocka, Tel: 607 060 797

ZATRUDNIĘ parę osób do zbioru owoców: malin i jeżyn, praca codziennie, na terenie Ryk, możliwość noclegu, mogą być codzienne wypłaty, ważne są chęci. Tel: 606 378 098

SPECJALISTA/-KA ds. Kadr. Wymagana znajomość przepisów z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązujących przed 1999r. i doświadczenie z zakresu kadr i płac. Tel. 661 990 082, rekrutacja@akzonobel.com

Dam pracę przy elewacji-docieplenia. Prace można zacząć od zaraz. Atrakcyjne wynagrodzenie. Wszelkie szczegóły dotyczące zatrudnienia dostępne pod numerem Tel: 695 725 656

ZATRUDNIĘ Przedstawiciela Handlowego. Tel. 690 314 500

SPAWACZY przyjmę do pracy, zysk na pół. Maciejowice Stawex. Tel. 888 302 303.

PRZYJMIĘ do zbioru maliny jesiennej, koniec lipca - początek sierpnia. Ryki. Tel. 660 025 283.

KIEROWCA kat. B / magazynier. Garwolin, Maxim Dystrybucja. Tel: 502 685 425

KIEROWCA c+e, ciągnik siodłowy, naczepa firanka, praca pon-pt, powtarzające się trasy, auto przypisane do kierowcy, atrakcyjne wynagrodzenie. Tel: 664 932 466

STUDENTKA poszukuje pracy, najlepiej w niepełnym wymiarze godzin, posiadam doświadczenie w pracy w gastronomii oraz ukończony kurs barmański, posiadam prawo jazdy kat. B i jestem dyspozycyjna w tygodniu, szybko się uczę, dobrze odnajduję się w pracy zespołowej i chętnie podejmę się nowych wyzwań. Tel: 725 702 645

PRACA na zmywaku w godzinach popołudniowych. Restauracja Diavolla, Garwolin. Tel: 501 310 947

KELNER/-KA. Wilga, Hotel Las Woda. Tel: 724 844 515

PRACA fizyczna przy myciu okien systemem + ręcznie. Piława. Tel: 884 383 518

PRACA przy budownictwie, doświadczenie mile widziane. Garwolin, Piława, Huta Czechy, Józefów. Tel: 512 460 234

PRACA sezonowa przy zbiorach borówki. Tel: 784 188 002

ZATRUDNIĘ technika, elektryka, serwisanta klimatyzacji, urządzeń wentylacyjnych lub ppoż. Tel: 690 314 500

ZATRUDNIMY osobę do pracy za barem w nie dużej pizzerii w Maciejowicach. Mile widziane doświadczenie lecz nie jest to warunek konieczny. Praca stała, elastyczny grafik, młody zgrany zespół. Tel: 501 934 181

USŁUGI

USŁUGI koparko-ładowarką, wywrotka itp. Powiat garwoliński i okolice. Tel: 509 127 518

WYNAJEM szalunków stropowych, podpór, dźwigarów, transport, możliwość dłuższej współpracy, faktura FV. Tel: 535 802 102

NAPRAWA wydechów samochodowych, stal nierdzewna lub czarna, możliwość wykonania nowego lub naprawy obecnego. Tel: 798 518 478

USŁUGI ślusarsko-spawalnictwe, bramy, ogrodzenia, balustrady, meble loft itd. oraz naprawy spawalnictwe również u klienta. Tel: 798 518 478

ODZYSKIWANIE danych z dysków, możliwy dojazd do klienta. Garwolin. Tel: 505 776 229

POGOTOWIE komputerowe, błyskawiczne usługi informatyczne dla firm oraz osób prywatnych, pn.- pt. Garwolin +30km. Tel: 505 776 229

PROFESJONALNA pomoc w pisaniu wzorów prac: magisterskich, licencjackich, dyplomowych, zaliczeniowych, semestralnych, dokonuję poprawek według zaleceń promotora oraz prowadzę konsultacje i przygotowuję do obrony, realizuję również część statystyczną pracy i przeprowadzam badania. Tel: 795 671 408

SZYCIE oraz naprawa parasoli, altan, przedsonki przyczep campingowych itp. Garwolin. Tel: 698 947 100

USŁUGI spawalnictwe, szeroki zakres. Sobolew. Tel: 503 564 160 / 509 818 820

MONTAŻ filmów z surowych nagrań, komunia, wesele, vlogi, wywiady, YouTube itp. Tel: 721 736 533

KOMPLEKSOWE usługi remontowo-wykończeniowe, gładzie gipsowe, malowanie, adaptacja poddaszy, zabudowy gk, układanie glazury, gresu, kamienia naturalnego, hydraulika, elektryka, tapetowanie, tynki dekoracyjne, żywice epoksydowe, montaż paneli, deski, drzwi. Tel: 514 636 368

MYCIE i malowanie dachów, elewacji oraz kostki brukowej. Tel: 506 734 425

ZŁOTA RĄCZKA Artur - bieżące naprawy domowe, małe i duże remonty, podłączanie urządzeń elektrycznych, gazowych i sanitarnych, poddasza, elewacje, glazura, terakota, instalacje elektryczne i hydrauliczne, malowanie agregatem, uprawnienia SEP. Tel. 501 038 391.

USŁUGI elektryczne, wykonanie i modernizacja instalacji elektrycznych, usuwanie awarii, montaż gniazd, włączników światła, montaż oświetlenia led, podłączenia urządzeń AGD z podbiciem gwarancji, wideodomofony, automatyka bram, monitoring. Tel: 602 584 136



USŁUGI koszenia łąk w okolicach Garwolina! Oferuję koszenie przy użyciu ciągnika z kosiarką rotacyjną o szerokości 173 cm, co zapewnia efektywność i dokładność pracy. Tel: 797 642 051

SOLIDNE MALOWANIE dachów i elewacji domków parterowych, wymiana orynnowania. Tel: 518 746 036

LOMBARD na kółkach 24/7 h. masz problemy finansowe? Pomogę w spłacie. Skup złota, srebra, telefony, markowe ciuchy i inne. Wszystko co ma jakąś wartość. Zadzwoń - przyjadę pod dom. Kasa od ręki. Tel. 535 985 248.

KOSZENIE ZBOŻA kombajnem Class 98, header 5,10m. Gmina Nowodwór i okolice. Atrakcyjne ceny. Tel. 663 386 201, 726 389 778.

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Dęblinie

poszukuje kandydata na stanowisko:

Kierownik Zakładu Transportu Miejskiego

szczegóły oferty na stronie internetowej
www.mzgak.pl
lub pod numerem telefonu
81 88 33 630

USŁUGI elektroinstalacyjne i ogólnobudowlane. Tel. 609 787 163.

UKŁADANIE kostki brukowej, granitowej. Wykonujemy podjazdy, wjazdy podwórka, chodniki, place, utwardzenia terenu. Wykonujemy roboty ładowarką i mini koparką. Wykonujemy odwodnienia. Tel: 573 918 928

KLIMATYZACJA montaż, serwis, sprzedaż, atrakcyjne ceny, szybkie terminy realizacji. Tel: 505 166 793

USŁUGI kosą spalinową, koszenie działek, nieużytków, traw wysokich, chaszcze, zarośla, możliwość pomocy w pracach gospodarczych. Cena do uzgodnienia. Garwolin i okolice. Tel: 660 364 632

MONTAŻ i serwis klimatyzacji, wentylacji, rekuperacji, fotowoltaiki, pomp ciepła. Tel: 607 971 769

MAM 20 lat doświadczenia w branży remontowej. Jestem dokładny. Przyjmę zlecenia: malowanie, tapetowanie, panele, biały montaż, składanie mebli, gipsowanie, zabudowy g-k, naprawy różne. Tel: 513 082 046

WYPOŻYCZALNIA sprzętu ogrodowego i czyszczącego. Wertykulator, glebogryzarka, frezarka do pni, myjka, odkurzacz piorący, rębak. Na terenie Garwolina +10 km dowóz i odbiór sprzętu gratis! tel. 789 789 036

Sprzedajesz lub kupujesz nieruchomości? Nie masz czasu na przeglądanie i analizowanie setek ofert z wielu portali? Jeśli tak, to skorzystaj z naszej pomocy. kontakt@analizyrb.pl

WYKONAM świadectwa charakterystyki energetycznej budynku lub mieszkania. Pełnię funkcję Kierownika budowy, Inspektora nadzoru, Wykonam ekspertyzy budowlane, Legalizacja samowoli budowlanych. Tel: 502 911 656

TOWARZYSKIE

NAWIAŻĘ znajomość z kobietą, mam 54 lata. Tel: 724 017 460

KOREPETYCJE OFERUJĘ

KOREPETYCJE z matematyki, po wydziale matematycznym politechniki warszawskiej, korepetycje w zakresie szkół podstawowych, średnich pods. i rozsz. i wyższych. Garwolin. Tel: 664 475 322

KOREPETYCJE - Będziesz pisać maturę rozszerzoną z chemii lub biologii w 2026 roku? Zaczynaj przygotowywać się jeszcze w wakacje. Zwiększ swoje szansę na dostanie się na wymarzone studia. Zadzwoń: 577 295 743

Aplikacja mobilna
egarwolin.pl już dostępna!



Makaruk: Stawiamy na własną młodzież!

Rozmowa z wiceprezesem Wilgi Garwolin, Marcinem Makarukiem, po trudnym sezonie i spadku do A klasy. Wiceprezes opowiada o kulisach decyzji, ocenia pracę trenerów i patrzy w przyszłość z nadzieją na rozwój młodych talentów



Marcin Makaruk

Wybór trenera na rundę jesienną trwał długo, a wyniki nie były zadowalające, co doprowadziło do zmiany. Jak oceniają Państwo pracę

Jakuba Łukasika i Piotra Krzemienia?

To prawda, wybór trenera trochę nam zajął i okazało

się, że nie było to proste zadanie. Mówi się, że trenera ocenia się po wynikach, ale wszyscy wiemy, że na wynik składa się wiele czynników. Zarówno Jakub Łukasik, jak i Piotr Krzemień wykazali się zaangażowaniem, poświęceniem i dobrą współpracą z zarządem. Nie mam większych zastrzeżeń do żadnego z nich.

Kadra była szeroka, ale jej umiejętności nie sprostały wymaganiom Ligi Okręgowej. Wiosna okazała się jeszcze gorsza niż jesień. Jaki był tego powód? Czy pogodzili się Państwo ze spadkiem?

Zgadza się, kadra była liczna, ale niestety nie przełożyło się to na wynik pozwalający utrzymać się w okręgówce. Pojawiło się wielu młodych zawodników z roczników 2007/08, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z seniorską piłką. Duże rotacje w składzie były spowodowane kontuzjami, pracą kilku doświadczonych graczy oraz nakładającymi się meczami pierwszej i drugiej drużyny, co uniemożliwiło nam wzmocnienia z „jedynki”. To wszystko, między innymi, przyczyniło się do spadku do A klasy. Myślę, że ta sytuacja stworzy młodym zawodnikom szansę na więcej gry. Niższy poziom rozgrywek pozwoli im szybciej i lepiej wejść w seniorską piłkę i zdobyć niezbędne doświadczenie.

Czy jeden walkower i oddanie meczu bez walki były przyczyną spadku?

Zawodnicy i trener pracują po to, by grać, a zarząd po to, by drużyna osiągała jak najlepsze wyniki. Sytuacja z walkowerem była dla nas zaskoczeniem. Prawdopodobieństwo jej zaistnienia przed rundą było bliskie zeru. Przed meczem okazało się, że mamy braki kadrowe spowodowane chorobami zawodników i niefortunnym terminem meczu pierwszej drużyny. Zebraliśmy skład i nic nie wskazywało na to, że nie pojedziemy na mecz. Rano okazało się, że jest nas 10, bo kolejni zawodnicy wypadli z powodu choroby, w tym bramkarz. Kiedy poinformowaliśmy zawodników, że nie jedziemy na mecz, na grupie do kontaktu pojawiły się mobilizujące wiadomości od młodzieżowców, np. „Nie no trenerze”, „nie k...a panowie nie róbmy sobie jaj”. Oczywiście nie zdradzę autorów, ale doceniam ich charakter i wolę walki. Wicher Kobyłka to mocna drużyna, a wyjazd w 10 osób, bez bramkarza, z jednym czy dwoma zawodnikami, którzy mogli zagrać tylko 45 minut, bo byli przewidziani do występu w „jedynce”, przeważał o naszej decyzji oddania tego meczu walkowerem. Bardzo nad tym ubolewaliśmy, ale podjęliśmy trudną, ale jedyną słuszną w tamtym momencie decyzję.

Mecz z Mazurem II odebrał nadzieję. Czy nadzieja umarła wcześniej?

Nadzieja umiera ostatnia! Ten mecz wiele nam pokazał. Mimo że dobrze weszli-

śmy w spotkanie i stwarzaliśmy sytuacje, obnażył nasze słabości i uświadomił, ile jeszcze musimy się nauczyć: koncentracji, wykorzystywania sytuacji bramkowych, komunikacji i zbierania doświadczenia, czasem nawet przysłowiowego „cwaniactwa boiskowego” - wybiecia piłki, uspokojenia gry, cofnięcia się i dania przeciwnikowi się „wyszaleć”. Zresztą, mieliśmy w tej rundzie, tak jak i w poprzedniej, kilka takich meczów, o których można by powiedzieć: „Jak to udało nam się przegrać?”. Taki właśnie był mecz z Mazurem. Nie umniejszając drużynie z Karczewa, bo wykorzystali wszystko, na co im pozwoliliśmy.

Czego zabrakło zespołowi, aby się utrzymać, patrząc okiem zarządu?

Jeśli ktoś śledził drużynę w poprzednim sezonie i w obecnym, to wie, że trener Kamil Zawadka miał do dyspozycji o wiele szerszą kadrę i znacznie większe wsparcie ze strony „jedynki” pod względem zawodników. Nie będę podawał nazwisk, ale ci, którzy grali w „dwójce” sezon wcześniej, teraz grają regularnie w „jedynce”. Naszym założeniem było grać swoimi zawodnikami, nie szukać wzmocnień z zewnątrz. Musimy ogrywać naszych chłopaków, aby wprowadzać ich do seniorów, a może kiedyś dzięki swojemu zaangażowaniu i ciężkiej pracy będą mogli aspirować do pierwszej drużyny. To

jeszcze długa droga, ale nie jest niemożliwa do pokonania. Trzech chłopaków z tego rocznika trenuje już w „jedynce” i łapie minuty. Stawiamy na młodzież, naszą młodzież. Analizowaliśmy rundę z trenerem i zawodnikami. Wyciągnęliśmy wnioski i podjęliśmy pewne kroki. Mam nadzieję, że trafne. Spotkaliśmy się z każdym z zawodników, rozmawialiśmy. Zobaczmy, co pokaże kolejny sezon. Liczę na dobry wynik.

Czy trener Piotr Krzemień zostaje, czy szukają Państwo następcy oraz nowych zawodników?

Trener zostaje! Piotr jest zaangażowany, ma dobry warsztat i świetny kontakt z chłopakami. Jest doświadczony, bardzo cierpliwy i stonowany. Traktuje chłopaków jak drużynę, ale w razie potrzeby rozmawia z każdym indywidualnie - czasem jeszcze w czasie meczu, często po treningach. Do analizy po rundzie przygotował szczegółowy opis każdego z zawodników: ich mocne i słabe strony oraz to, nad czym muszą pracować. Zaimponował mi. Wierzę, że potrzebuje czasu, by poukładać drużynę. Jeśli chodzi o nowych zawodników, to wiem, że Łukasz Grąźka, wiceprezes do spraw sportowych, odbył kilka rozmów z osobami, które chcą do nas dołączyć. Zobaczmy, co z tego wyniknie.

Rozmawiał: Mariusz Nastalski

>> PIŁKA NOŻNA - KLASA OKRĘGOWA (WARSZAWA II)

Wilga II spada do A Klasy po trudnym sezonie

Rezerwy Wilgi Garwolin kończą sezon 2024/2025 spadkiem z II grupy warszawskiej okręgówki

Drużyna zajęła przedostatnie miejsce w tabeli, ustępując jedynie SRS Zamienie, które wycofało się z rozgrywek. W ciągu sezonu zespół prowadził dwóch trenerów. Sezon dla Wilgi II rozpoczął się od długich poszukiwań i konkursu na nowego szkoleniowca. Ostatecznie stery po Kamilu Zawadce przejął Jakub Łukasik z Grójca - młody i ambitny trener. Rezerwy czwartoligowca zremisowały 1:1 z SRS Zamienie w pierwszym meczu. Jak się jednak później okazało, nie był to dobry prognostyk na resztę sezonu.

Po słabych wynikach i piętnastym miejscu na półmetku rozgrywek, 24-latek, dla którego była to pierwsza praca z seniorami, pozostał się z zespołem po rundzie jesiennej. Zarząd wspólnie z trenerem uznali, że wyniki nie odzwierciedlają potencjału drzemiącego w drużynie. Postanowiono poszukać nowego szkoleniowca, który miał być impulsem dla rezerw. Głównym celem nadal było utrzymanie drużyny w Lidze Okręgowej oraz kontynuowanie pracy z obecną kadrą i wprowadzanie młodych zawodników.

Wówczas swoją ofertę złożył Piotr Krzemień. Obie strony szybko doszły do porozumienia co do warunków współpracy, a wiosną nowy szkoleniowiec rozpoczął swoją misję „strażaka”, mającego ugasić pożar w Wildze II. Krzemień, dwukrotnie starszy od swoje-

go poprzednika i z bogatym doświadczeniem, zaczął od wyjazdowego zwycięstwa 2:0 z Zamieniem. Później jego zespół zdobywał punkty, podtrzymując nadzieję na pozostanie w okręgówce.

Na kilka kolejek przed końcem sezonu Wilga II mogła znaleźć się tuż nad strefą spadkową. Niestety, porażki z zespołami z dolnych rejonów tabeli oddaliły GKS od utrzymania w okręgówce. Ostatecznie misja ratunkowa Piotra Krzemienia zakończyła się niepowodzeniem. Wilga II zajęła przedostatnie miejsce i wraz z Progresem Warszawa spadła do A klasy.

Mimo spadku, zarząd GKS-u docenił zaangażowanie i fachowość trenerską Piotra Krzemienia, przedłużając z nim umowę na kolejny sezon.

mn	
WILGA II GARWOLIN W LICZBACH	
Miejsce	15
Punkty	18
Gole	34:108
Zwycięstwa	5
Remisy	3
Porażki	22

Strzelcy goli: Paweł Pyra 5, Ahijah Mbayo 4, Novais Felipe 4, Mateusz Szwed 3, Piotr Domański 3, Rafał Kudzin 2, Szymon Rękawek 2, Jakub Mianowski 2, Filip Świętułski 2, Jakub Wągorodzki 2, Szymon Tracz 2, Kacper Makaruk 1, Bartosz Grędzik 1, Michał Jabłoński 1.

W rundzie wiosennej zagrało 29 zawodników. Najwięcej minut na boisku: Paweł Pyra 1130, Jakub Wągorodzki 1033, Dawid Poreda 1010, Mateusz Szwed 968, Piotr Domański 905

„Zabrakło nam odwagi i punktów”

Rozmawiamy z Piotrem Krzemieniem, trenerem Wilgi II Garwolin, o kulisach minionego sezonu, który zakończył się spadkiem drużyny do A klasy

Przejmował Pan zespół w połowie sezonu, gdy zajmował przedostatnie miejsce. Czy początek przygotowań do rundy wiosennej dawał nadzieję na lepsze wyniki?

Początek mojej pracy, czyli okres przygotowawczy, a nawet pierwsze 2-3 mecze ligowe, absolutnie dawał nadzieję na utrzymanie się w lidze. Na treningach sytuacja kadrowa była sinusoidalna. Zdarzały się treningi z całkiem przyzwoitą frekwencją, ale też niestety bywały takie, gdzie było 8-10 zawodników. Jeśli chodzi



Piotr Krzemień

o kadry meczowe, to w większości jeździliśmy, mając do dyspozycji szeroki skład. Były mecze z pełną ławką (20 zawodników). Były takie, kiedy było „spokojnie”, czyli 16-18 zawodników. Dwa, trzy razy jechaliśmy na mecz i mieliśmy „kruch” ze składem (12-13 zawodników). Raz musieliśmy oddać mecz walkowerem, ponieważ zespół

w ogóle się nie zebrał. Była to pechowa kumulacja kilku zdarzeń (wyjazdy służbowe, praca, choroby, kontuzje). Oczywiście są mecze, których żał bardziej. Myślę, że z Halinowem mogliśmy ugrać co najmniej punkt. Z Laurą Chylice spokojnie mogliśmy wygrać i naturalnie z Koroną Góra Kalwaria. W tym ostatnim prowadziliśmy 2:0. Zresztą w meczu z Mazurem II Karczew, gdybyśmy cały mecz zagrali tak, jak zagraliśmy drugą połowę, to wynik również mógł być zupełnie inny. Podsumowując, 6, a może nawet 9 punktów więcej mogliśmy w tej rundzie zdobyć.

Mecz z Mazurem II Karczew był tym z gatunku „o wszystko”?

Tak. Mecz z Mazurem był kluczowy w kwestii utrzymania. Zaczynając go, mieliśmy po tyle samo punktów,

więc był to klasyczny mecz o 6 oczek. Do tego meczu wierzyliśmy, że jest szansa na utrzymanie. Myślę, że to był moment, w którym zaprzepaściliśmy szansę na utrzymanie.

Czego zabrakło, żeby się utrzymać?

Najprostsza odpowiedź to punktów. Zabrakło też napastnika, który by strzelił 10 bramek w rundzie. Konsekwencji w chodzeniu na treningi. Była zbyt duża rotacja, zawsze kogoś brakowało. I, przede wszystkim, odwagi. W kilku meczach pokazaliśmy, że potrafimy grać naprawdę ładny i skuteczny futbol. Ale wielokrotnie baliśmy się grać „po swojemu”, a zamiast tego próbowaliśmy dostarczyć piłkę do napastnika długim podaniem.

Rozmawiał: Mariusz Nastalski

Osiem drużyn walczyło o puchar wójta

W Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Łaskarzew najlepsza okazała się ekipa Bruggen. Debiutanci w finale pokonali 1:0 Snajpera Sośninka

Faza pucharowa turnieju obfitowała w emocje. Co ciekawe,

w obu półfinałach do wyłonienia zwycięzców potrzebne były rzuty karne, ponieważ mecze w regulaminowym czasie zakończyły się bezbramkowymi remisami. W pierwszej serii rzutów karnych Bruggen Polska pokonał 3:2 Dream Team. W drugim półfinale Snajper Sośninka wygrał 3:1 z GKS-em Górzno.

Zanim jednak doszło do finału, rozegrano zacięty mecz o trzecie miejsce. W nim GKS Górzno jako pierwszy strzelił gola, ale ostatecznie z wygranej 2:1 i miejsca na podium cieszył się Dream Team. W wielkim finale o zwycięstwie zdecydowało jedno trafienie, które w końcówce meczu zapewniło drużynie Bruggen puchar za

pierwsze miejsce. Po zakończeniu rywalizacji wręczono także nagrody indywidualne. Tytuł króla strzelców zdobył Damian Goluch, a najlepszym bramkarzem turnieju wybrano Jakuba Ostolskiego (obaj z drużyny Bruggen). Puchary i medale wręczali zawodnikom wójt gminy Ła-

skarzew Marek Ziędalski oraz prezes klubu Snajper Sośninka, Filip Rutkowski. Turniej był także okazją do integracji - w trakcie zawodów można było posilić się w stoiskach gastronomicznych, które przygotowały miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich oraz sołectwo.

mn

KLASYFIKACJA TURNIEJU

1. Bruggen Polska
2. Snajper Sośninka
3. Dream Team
4. GKS Górzno
5. Drukarnia Ragus
6. Zmarnowane Talenty
7. Anzu Sośninka
8. Kopacze



Bruggen Polska: Jakub Ostolski, Kacper Onisk, Marcin Świesiński, Rafał Zawadka, Karol Piłka, Mateusz Głowacki, Daniel Poświata, Kuba Kuszmierek, Michał Gontarz, Michał Bieńko, Łukasz Paciorek, Damian Goluch



Dream Team: Jan Wiater, Patryk Grudzień, Aleks Gugałka, Piotr Kudon, Łukasz Latuszek, Jan Ekert, Kacper Owczarczyk, Grzegorz Szynał, Piotr Szczypek



Snajper Sośninka: Grzegorz Korycki, Adam Paszkowski, Waldemar Paszkowski, Bartek Paszkowski, Dariusz Zajac, Krzysztof Korycki, Bartłomiej Poświata, Piotr Brzostowski, Daniel Puchalski, Valik Bytsman

Mazurki z medalami w Amator Cup

Młodzi piłkarze z Mazurków Gończyce wrócili z tarczą z III Turnieju Amator Cup w Rososzy. Zdobyli złoty i dwa srebrne medale, a ich zawodnicy zgarnęli liczne wyróżnienia indywidualne, w tym tytuł króla strzelców

Największy sukces odniosła drużyna siedmiolatek, która trenowana przez Marcina Cieślę, okazała się najlepsza w swojej kategorii wiekowej, nie przegrywając żadnego meczu.

- Bardzo dobry turniej w naszym wykonaniu. Chłopcy pokazali, że potrafią grać w piłkę. Grali skutecznie w ataku oraz odpowiedzialnie w obronie. O czym świadczy bilans bramkowy w turnieju. Straciliśmy jednego gola i zdobyliśmy ich

pięćdziesiąt jeden! Drużyna idzie w dobrym kierunku i mam nadzieję, że tak zostanie - podsumowuje trener Marcin Cieśla.

Powody do dumy miał także trener rocznika 2018, Damian Kulik, którego podopieczni wywalczyli srebrny medal. Jak podkreśla, w drużynie liczy się nie tylko wynik, ale

przede wszystkim sportowe wartości.

- Moja drużyna pokazała, że sport to przede wszystkim pasja, współpraca i zdrowa rywalizacja. Chociaż wynik tego dnia nie był najważniejszy, to ich postawa na boisku zasługuje na ogromne uznanie. Gratulacje dla każdego zawodnika za serce włożone

w grę. Graliśmy w duchu fair play, z szacunkiem do rywali i zasad gry. To dla nas bardzo ważne, bo pokazuje, że sportowe wartości idą w parze z wynikami. Drugie miejsce to zasłużony sukces - mówi Damian Kulik.

Turniej w Rososzy to także pasmo indywidualnych sukcesów. Specjalnymi wyróż-

nieniami uhonorowano Kubusia Jędrucha, Stasia Michalca i Olka Belkę. Z kolei Wojciech Bany z imponującym wynikiem 11 goli zdobył tytuł Króla Strzelców turnieju.

Trenerzy zgodnie chwalili również organizację zawodów. - Muszę pochwalić organizatorów. Zawody były świetnie zorganizowane,

każda drużyna rozegrała 9 meczów po 12 minut. Dużo graliśmy, mało czekaliśmy. Dla wszystkich były przygotowane dmuchane zjeżdżalnie, wata cukrowa, popcorn. Była więc zabawa, sport i emocje, czyli było wszystko, co potrzebne na turnieju dziecięcym - dodaje Marcin Cieśla.

mn



Mazurki Gończyce B (2016). Rząd górny od lewej: Wojciech Oskroba, Ignacy Mikołajczuk, Maciej Cieśla, Albert Dziubak, Tymon Jędruch, trener Rafał Cieśla. Rząd dolny: Wojciech Bany, Mateusz Cieśla, Antoni Zackiewicz



Mazurki Gończyce (2018). Rząd górny od lewej: Marcelina Prac, Natalia Zadrozna, Adam Bożek, Szymon Sowa, trener: Damian Kulik. Rząd dolny: Jakub Jędruch (MVP drużyny), Tymon Więckowski, Jakub Garnek, Antoni Miszczak



Mazurki Gończyce (2017). Rząd górny od lewej: Wojciech Kander, Tymon Jędruch, Maciej Cieśla, Marcin Cieśla - trener. Rząd dolny: Aleksander Belka, Tomasz Lechnio, Wiktor Włodarczyk, Krzysztof Miszczak

Cenne doświadczenie lekkoatletek w Poznaniu

Bez medali, ale z cennym doświadczeniem i przyzwoitymi wynikami wróciły z Ogólnopolskiego Finału Olimpiady Młodzieży w Poznaniu młode zawodniczki Wilgi Garwolin

Dla debiutujących w tak dużej imprezie lekkoatletek był to trudny egzamin, zwłaszcza że zawody odbywały się w strugach ulewnego deszczu. Pogoda podczas finałów



Stanisław Buszta z Klaudią Chodyrą, Marią Całką i Mają Luśnią w Poznaniu

w Poznaniu nie rozpieszczała uczestników. Ulewa i zimno sprawiły, że warunki do rywalizacji były wyjątkowo trudne. Było to szczególnie uciążliwe dla miotaczy, którzy musieli zmagać się z mokrym sprzętem i śliskimi kołami do rzutów.

Mimo niesprzyjającej aury, młode zawodniczki z Garwolina zaprezentowały się z dobrej strony, poprawiając swoje pozycje rankingowe. Szesnaste miejsce w rzucie oszczepem zajęła Klaudia Chodyra z wynikiem 32.10 m. Dwa miejsca dalej w rzucie

dyskiem uplasowała się Maria Całka, która uzyskała odległość 29.89 m. Z kolei w rzucie oszczepem na dziewiętnastym miejscu sklasyfikowano Maję Luśnię (31.11 m).

Wyniki docenił trener zawodniczek, Stanisław Buszta, podkreślając, że był to dla nich pierwszy start w tak ważnej imprezie.

- Moje zawodniczki nie tak dawno podjęły sportowe treningi. Wypadły całkiem przyzwoicie, gdyż wyraźnie poprawiły swoje rankingowe miejsca. Start w takiej imprezie to było duże wyzwanie,

a dodatkową trudnością było pokonanie niekorzystnej aury. Poradziły sobie dobrze i zdobyły dla barw klubu, miasta, powiatu i województwa mazowieckiego cenne 4 punkty - podsumowuje trener. Stanisław Buszta pochwalił także organizatorów zawodów. - Warto dodać, że gospodarze bardzo się starali, by startująca młodzież wywiozła z Poznania jak najlepsze wspomnienia. Zapewnili noclegi, wyżywienie, a dodatkowo każdy uczestnik otrzymał plecak pełen sportowych gadżetów - dodaje.

mn

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----